Nr. 167. **Wtorek, 24 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. zezwolić c. i k. podkomorzemu i właścicielowi dóbr Stanisławowi hr. Siemieńskiemu z Pawłosiowa, przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu Joannitów.

Pan Minister wyznań i oświaty nadał nauczycielowi religii w V gimnazyum we Lwowie, ks. dr. Janowi Slósarzowi, posadę nauczyciela religii rz. kat. w szkole realnej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

W żmudnych rokowaniach, jakie podjęła swojego czasu Stolica św. celem nakłonienia rządu niemieckiego do usunięcia surowych zarządzeń przeciw Kościołowi katolickiemu i jego instytucyom w cesarstwie a tem samem przywrócenia ciężko dotkniętego kościelno-politycznego pokoju, największe trudności przedstawiała tak zwana antijezuicka ustawa. Książę Bismarck sprzeciwiał się stanowczo zniesieniu owej ustawy, tem dotkliwszej, że wedle niej Rada związkowa miała prawo decydowania, które zakony katolickie albo zbliżone do nich kongregacye, należy uważać za pokrewne z zakonem OO. Jezuitów i okładać je dekretem banicyjnym. Rada związkowa zaś zaliczyła pod rygor tej ustawy: Redemptorystów, braci św. Łazarza, św. Ducha, wreszcie kongregacyę Serca Jezusowego.

Stronnictwo centrum przez szereg lat ponawiało w parlamencie wniosek o uchylenie tej ostatniej pozostałości z walki kościelnej, zawsze jednak bez skutku, większość bowiem reprezentacyi narodowej powodując się uprzedzeniami i niechęcią do Kościoła katolickiego, oświadczała się przeciw postulatowi centrum. Dopiero na ostatniej sesyi zaszedł zwrot o tyle korzystny, że parlament 168 głosami przeciw 145 głosom przyjął wniosek. Wygraną jednak nie było można tego jeszcze nazywać, bo o uchwałach parlamentu rozstrzyga w ostatniej instancyi Rada związkowa, t. j. areopag złożony z przedstawicieli rządowych wszystkich państw i państewek wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej, a wiadomem było powszechnie, że w tem właśnie ciele stanowcza przewaga jest po stronie przeciwników zakonu Jezuitów.

Rada związkowa, jak już wiadomo, uchwaliła utrzymać nadal w mocy ustawę antijezuicką, równocześnie jednak uczyniła to ważne ustępstwo, iż orzekła, że ustawa nie ma się odtąd rozciągać ani na OO. Redemptorystów, ani na zakon św. Ducha. Ustępstwo to jednak ma tylko zasadnicze znaczenie, bo n. p. w Prusiech istnieje osobna ustawa o zakonach i zakładach duchownych z d. 31 maja 1875 r. zezwalająca na osiedlanie takich tylko zakonów i kongregacyi, które trudnią się wyłącznie pielęgnowaniem chorych. Nowele z r. 1880 i 1886 osłabiły wprawdzie surowość pierwotnej ustawy i rozszerzyły nieco zakres działalności dozwolonych zakonów, ale bynajmniej nie zniosły ograniczenia zakonów samych. To też dla ustawodawstwa pruskiego obojętną jest rzeczą, czy i które zakony podpadają rygorowi ustawy antijezuickiej, a pomimo ostatniej uchwały rady związkowej, ani Redemptoryści ani OO. Ducha św. nie będą mogli dopóty osiedlać się jako kongregacye i zakłady w Prusiech, dopóki ustawa z r. 1875 nie zostanie zmieniona w duchu obecnej uchwały rady związkowej.

Rada związkowa podejmując tedy uchwałę miała głównie na względzie cele polityczno-kolonialne. Mianowicie Ojcowie Ducha św., należący do misyi kolonialno-francuskich w Afryce, rozwijają w obrębie kolonij niemieckich wielce błogą działalność misyjną i cywilizacyjną. A ponieważ zakłady tej kongregacyi były dotąd w Niemczech wzbronione, zniewoleni byli ci obywatele niemieccy, którzy chcieli wstępować do nich i trudnić się nawracaniem i cywilizowaniem murzynów afrykańskich w koloniach niemieckich udawać się do zakładów francuskich.

Ten więc wzgląd polityczny był, jak słychać jednym z tych, który głównie wpłynął na decyzyę Rady związkowej. Odtąd misye niemiecko katolickie nie będą potrzebowały posługiwać się już zakonnikami zakładów francuskich, ale będą mogły się tworzyć z własnych sił.

Jakkolwiek uchwała Rady związkowej nie może zadowolić katolików, to jednak ma ona tę dobrą stronę, iż daje podstawę do nadziei, że po uczynieniu dość silnego wyłomu w ustawie anti-jezuickiej powiedzie się prędzej wcześniej lub później usunąć całą tę ustawę, będącą ostatnim zabytkiem ze smutnej bardzo dla katolików przeszłości. Centrum nie ustanie bezwątpienia w swoich usiłowaniach a i w Radzie związkowej znikną z czasem te uprzedzenia i obawy jakie budzą zakony katolickie, w pierwszym zaś rzędzie zakon OO. Jezuitów.

Sprawy francuskie.

(Z Izby deputowanych. — Reforma policyi francuskiej. — Stosunki handlowe i ekonomiczne we Francyi).

W sobotę odbyła francuska Izba deputowanych piąte i szóste z rzędu posiedzenie, poświęcone rozprawom nad projektem ustawy przeciw anarchistom, a właściwie obstrukcyi socyalistów. jaką uprawiają z powodu tej ustawy. Na posiedzeniach tych powtórzyła się się znowu ta sama, znana historya zarzucania parlamentu ciągle nowemi poprawkami lub wnioskami dodatkowymi i głosowaniem imiennem, a dzięki temu o godzinie pół do ósmej wieczorem, po dziesięciogodzinnych obradach, wytworzył się taki chaos w całej dyskusyi i w całej ustawie, iż przyjęte przez Izbę a akceptowane przez rząd wnioski dodatkowe i poprawki wypaczyły zupełnie cel ustawy, zmieniły jej tekst i wprowadziły sprzeczności w niej samej. tak, iż okazało się rzeczą niezbędną odesłać ustawę jeszcze raz do komisyi dla ustalenia jej tekstu. To też na dzisiejszem posiedzeniu Izby ustawa jeszcze raz przyjdzie pod obrady. — Trudno podawać przebieg całej tej burzliwej dyskusyi, wypada jednak zanotować, iż pierwsza część artykułu 2, która występki, popełniane przez prowokacyę do zbrodni w innej drodze, aniżeli za pośrednictwem prasy, przekazuje sądom policyi poprawczej, i oznacza kary za tego rodzaju zbrodnie, — przyjęto 330 głosami przeciw 176. — Na drugiem posiedzeniu, sobotniem — popołudniowem - odrzuciła Izba liczne poprawki, przyjęła 309 głosami przeciw 166 paragraf artykułu 2, który oznacza karę na apologię i gloryfikowanie anarchizmu, — a przez podniesienie rąk uchwaliła także paragraf o podburzaniu żołnierzy do nieposłuszeństwa. Z kolei przyjęła Izba, po burzliwej. choć krótkiej dyskusyi, 466 głosami przeciw 28, akceptowaną przez rząd poprawkę, nakładającą karę na tych, którzy zachęcają żołnierzy do niebronienia konstytucyi. Poprawkę dep. Pourquery, według której kara ta ma być zastosowaną także wtedy, gdy nie o anarchizm chodzi, postanowiono wziąć pod rozwagę i odesłano do komisyi. Paragraf który postanawia, że skazanie za te zbrodnie nie może nastąpić na podstawie jednej, jedynej skargi, wniesionej przez jedną osobę, przyjęto. — Gdy komisya załatwiła się z przytoczoną powyżej poprawką deputowanego Pourquery, a załatwiła się z nią przychylnie, — zwrócono w pełnej Izbie uwagę z wielu stron, iż poprawka ta sprzeciwia się duchowi całej ustawy. Po dość chaotycznej rozprawie, odroczono dalszą dyskusyę do dzisiaj.

Z ustawą tą łączą się ściśle kwestye reformy policyi francuskiej. Reforma ta, zamierzona a nawet zapowiedziana w parlamencie francuskim, przez prezesa ministrów, pana Dupuy, ma polegać według korespondenta *Köln. Ztg.* na zcentralizowaniu władzy policyjnej w ręku osobnego ministra. Dotąd bowiem istnieją w Paryżu dwie władze policyjne: prefektura policyi posiada wydział tajnej straży bezpieczeństwa pod zarządem t. z. *Chef de la Sureté*; minister zaś spraw wewnętrznych rozporządza osobną tajną policyą państwową pod dyrektorem *Sureté générale*. Gdyby obie te tajne władze działały we wspólnem porozumieniu, mając jedynie dobro publiczne na oku, byłoby to bezwątpienia bardzo pożądanem; ale, jak przy wszystkich rzeczach ludzkich, niepodobna im się nawzajem wyrzec pewnego antagonizmu, przez co bezpieczeństwo ogółu bardzo cierpi. Należy przeto obie te władze złączyć w jednych rękach i do tego zmierza p. Dupuy.

System ceł ochronnych we Francyi nie przynosi dotychczas korzystnych rezultatów.

---

14)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

III.

(Ciąg dalszy).

Uścisnąłem go serdecznie i poweselałem także, bo i mnie, staremu samotnikowi uśmiechnął się ten obrazek cichego domowego raju, w którym obiecywano mi kącik. Ale przeznaczonem mi snać było raz jeszcze dnia tego w roli Kassandry wystąpić. Don Oskar zatrzymał mnie na obiad i właśnie siadaliśmy do stołu, gdy z głębi dziedzińca doleciał nas stłumiony, chóralny spiew, w którym słowa *Allah! el Allah!* powracały wyraźnie w monotonnem *recitativo.*

— To moi Lagosczycy odprawiają swe wieczorne modlitwy — objaśnił Don Oskar w odpowiedzi na moje zdziwione spojrzenie. — Zapomniałem panu powiedzieć, że przed miesiącem przyjąłem nową partyę ludzi na bardzo dogodnych warunkach.

— Wziąłeś pan ludzi z Lagos? — zawołałem.

— Tak. Kapitan „Bengueli“ wiózł dużą ich partyę na południe; część zgodziła się zostać u mnie. Zrobiliśmy formalny kontrakt w rządowym domu. Zażądali wprawdzie pensyi nie w towarach lecz w angielskiem złocie, ale za to mam ich zakontraktowanych na cztery lata, co mi oszczędza coroczny przewóz Krumanów tam i z powrotem, i daje mi robotnika, którego mogę przyuczyć na swój sposób, nie mając tej miłej perspektywy, że gdy go wreszcie wdrożę w tryb moich wymagań i pracy, czas jego się skończy i będę zmuszony z nowym przybyszem rozpoczynać *ab ovo*. To istna zasłona Penelopy, plantacya obsługiwana przez Krumanów. Przytem Lagosczycy są inteligentniejsi od nich, a jako wyznawcy Mahometa bardzo czyści i trzeźwi.

— Ależ to niebezpieczne plemię! — wykrzyknąłem — chytre, mściwe, a przytem sławni truciciele. Każdy Lagosczyk to Cezar Borgia bez jego kultury. Miałem raz w życiu z nimi do czynienia, i wyrzekłem się tego na wieki. Pomijając piękny ich obyczaj palenia na odchodnem domu, w którym mieszkali, by zniszczyć ślady różnych tajemnych praktyk, jakim się oddają, Europejczyk może być przygotowanym na wrodzoną niechęć murzyna dla białego podniesioną u nich do kwadratu przez nienawiść wyznawcy koranu dla giaura. Niepodobna powinszować ci tego nabytku Don Oskarze!

Don Oskar zaśmiał się na cały głos.

— Ejże Don Luizie! coś dziś wszystko w zbyt czarnych widzisz kolorach. Mścić się nie będą mieli nigdy powodu, bo ich nie krzywdzę; dotychczas zaś jestem z nich bardzo zadowolony. Pracują ochotnie i tylko kiedy niekiedy kłócą się z tymi kilkoma Krumanami, którzy jeszcze są u mnie. To zdumiewająca rzecz, ta pogarda, jaką oni innym murzynom okazują. Nie mają ich po prostu za ludzi.

— Zapłata w złocie angielskiem, to także dosyć uciążliwy warunek — zauważyłem. — Przy najlepszem rządzeniu się, nie zawsze można być pewnym gotówki, a o funty na wyspie trudniej niż o cokolwiek. Z Lagosczykiem zaś nie tak łatwa sprawa jak z Krumanem. Zapisuje on sobie w pamięci każdy punkt kontraktu na swoją korzyść i trzyma się go ściśle, jak przepisów koranu, a za najlżejszem uchybieniem zaraz idzie do rządu na skargę. Znam ja ich!

— O! co się tyczy gotówki, to dalekie jeszcze rzeczy — odparł Don Oskar. Zastrzegłem sobie wypłatę w pieniądzach dopiero przy ostatecznym rozrachunku; a coby przedtem z zasług wybrać chcieli to mają prawo żądać tylko w towarach, na książkę.

— Bardzo rozumne zastrzeżenie. I przystali na to?

— Tak. Po długiej między sobą naradzie.

Ledwo dokończył tych słów, w otwartych na werendę drzwiach ukazał się rosły murzyn, o ponurej, długiej twarzy. Czoło miał pofałdowane, skronie mocno zaklęśnięte; znaczna odległość górnej wargi od nosa nadawała tym typowo lagoskim rysom wyraz srogi, prawie zwierzęcy. - Ubrany był w długą, białą płachtę zarzuconą na ramię w rodzaju togi; na szyi miał parę drewnianych amuletów a prawą rękę okręconą różańcem. Był to, jak się domyśliłem *treadman* (naczelnik partyi); skłonił się dosyć hardo, nie zdejmując wciśniętej na czoło fezki.

— Massa — przemówił nie pytany, wcale płynną, żargonową angielszczyzną, świadczącą, że nie była to jego pierwsza służba u białego — kucharz *kruboyow* zabrał nasz kocioł, kiedyśmy byli w polu, i warzył w nim *bangi.**) Nie mamy teraz w czem gotować. Moi ludzie nie chcą już jeść z tego kotła.

Mimowoli rzuciłem na Don Oskara spojrzenie zdające się mówić: „Aa! już się zaczyna.“ Był w tem spojrzeniu odcień tryumfu, słabostka proroka, który boleje nad przepowiedzianem przez siebie nieszczęściem doznaje przecież pewnej satysfakcyi, że się ziściło. Mój przyjaciel nie odpowiedział nic zrazu. Siedział nieporuszony, wpatrując się bystro w murzyna. który pod tym wzrokiem zaczął się mięszać, przestępować z nogi na nogę i machinalnie ręką ku głowie sięgać.

— Adomassi! ozwał się wreszcie Don Oskar bardzo spokojnym, ale jednocześnie bardzo surowym głosem — skoro ty, mój sługa przemawiasz do mnie nie zdjąwszy czapki, ile razy, jak myślisz ja, twój pan,

---

*) *Banga* murzyńska nazwa dla palmy olejnej (*Elais Giunuensis*) i jej owocu mającego kształt olbrzymiej szyszki, składającej się z drobnych oliwek. (*Przyp. Autora*).

Według cyfr, ogłoszonych świeżo przez franski zarząd skarbowy, wartość dowozu zagranicznych towarów do Francyi wzrosła do 2,235 620 000 franków, czyli o 335 milionów fr. w porównaniu z tym samym okresem r. z. Wartość wywozu natomiast zmnieszyła się, wynosiła bowiem tylko 1,585.487.000 wobec 1,662,882.000 fr. w roku 1894 a 1 682,518.000 fr. w tymże okresie w 1892 r. Wzrosła wartość dowozu przedmiotów żywności (z 479 na 670 milionów franków) a zmniejszył się wywóz fabrykatów (875 na 805 milionów franków). Natomiast wartość dowozu fabrykatów podniosła się z 266 milionów na 284. Nieszczególne to objawy powodzenia ekonomicznego.

KRONIKA

Lwów, 23 lipca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu, z grupy miasta Nowy Sącz rozpisany został na dzień 2 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z kolei państwowych.** Z dniem 1 sierpnia b. r. otwartą zostanie stacya „Rogóźno“ między Łańcutem a Przeworskiem.

— **W sprawie zniżenia cen jazdy** na kolejach państwowych, otrzymujemy od dyrekcyi ruchu we Lwowie następujące zawiadomienie:

W ostatnich czasach, z przyczyny licznego odwiedzania Wystawy krajowej, wpływa do tutejszej c. k. dyrekcyi ruchu nadzwyczaj wiele podań o zniżenie ceny jazdy koleją. Podania te nie mogą natychmiast być załatwione, gdyż większy ruch tegoroczny daje w ogóle więcej do czynienia, a zresztą przedewszystkiem sprawy, należące do właściwej administracyi kolejowej, muszą być załatwione i nie mogą cierpieć zwłoki na koszt podań o zniżone karty, których tylko ze względności się udziela.

W celu uniknienia często daremnego trudzenia się do odległej od miasta dyrekcyi ruchu, zawiadamia się szan. publiczność, że w przyszłości na załatwienie podań o zniżenie ceny jazdy koleją można liczyć w przeciągu dni 8 od czasu wniesienia podania, jak to od dawna w innych zarządach kolei prywatnych, n. p. północnej, południowych i innych się praktykuje. Wcześniejsze zgłaszanie się po wspomnione legitymacye będzie zatem bezcelowe.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Korzystając z uprzejmego zaproszenia prezydyum VII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, wydział Tow. prawniczego zaprasza wszystkich członków na wspólną wycieczkę do Demni i Butywli, która się odbędzie w piątek, 27 b m. Koszta tej pięknej wycieczki (bilet kolejowy, drugie śniadanie, obiad, podwody, muzyka), w kwocie 6 zł. 50 ct., zechcą pp. członkowie złożyć w biurze Zjazdu w kasynie Miejskiem, gdzie można otrzymać szczegółowy program.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.
Lewandowski, sekretarz. *Tchorznicki*, prezes.

— **Z Sokala** donoszą nam, że dnia 14 b. m. wieczorem nawiedził grad w tamtejszym powiecie gminy Radwańce i Jastrzębicę, wyrządzając znaczne szkody w ziemiopłodach; dnia 16 b. m. zaś rano przeciągnęła chmura gradowa po nad miejscowościami: Rusin, Chłopiatyn, Myców, Przemysłów, Wyżłów, Liwcze, Dłużniów, Hulcze, Winniki, Waręż miasteczko, Waręż wieś, wyrządzając wszędzie znaczne szkody. W Warężu padał grad wielkości jaj kurzych, powybijał szyby w oknach domostw i tylko okoliczności, że działo się to o godzinie 4 z rana przypisać należy, iż z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

= **Pożar** sygnalizowano dziś o godzinie 6 zrana w dzielnicy I. W pośrodku baraków wojskowych w t. zw. ogrodzie Jabłonowskich stanął w jednej chwili w płomieniach budynek drewniany, służący za skład słomy, a niebawem przerzucił się ogień na sąsiedni barak, w którym znajdował się skład owsa. Dzięki okoliczności, iż nie było najmniejszego wiatru, udało się straży pożarnej przy dzielnej pomocy wojska w ciągu 2 godzin ogień zlokalizować. Mimoto niebezpieczeństwo do tej chwili — t. j. do południa — nie jest zażegnane, właśnie bowiem rozszerzył się ogień świeżo na trzeci barak. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa któryś z robotników przez nieostrożność zapuścił ogień jeszcze w sobotę.

Na miejsce pożaru przybył JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl oraz komendant korpusu JE ks. Windisch Graetz

= **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy o godzinie 10 utopiła się w stawie Pełczyńskim niewiasta licząca lat 20 do 25, średniego wzrostu, szatynka, o regularnych, ujmujących rysach twarzy.

W krytycznej chwili, kiedy osoba ta z brzegu położonego naprzeciw pływalni skoczyła do wody, przechodził tamtędy jakiś pan z żoną, a widząc co się stało, zawiadomił o tem żołnierzy stacyonowanych w pływalni Ci przeszukali dno stawu we wskazanem miejscu i rzeczywiście wydobyli po jakimś czasie z wody ową kobietę już nieżywą. W pobliżu na brzegu znaleziono odzież samobójczyni, mianowicie żółtawą wełnianą suknię, modnego kroju, z szerokimi u góry rękawami, dwie perkalowe spodnice białe w kolorowe kwiatki, czarny słomkowy kapelusz, meszty i czarną parasolkę z kolorową szklaną gałką. Ciało zmarłej, której nazwisko dotychczas niewiadome, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Ślub.** Znany publiczności naszej z koncertu w r. 1888 artysta-skrzypek Franciszek Ksawery Godebski, syn znakomitego rzeźbiarza Cypryana, którego piękne dzieło p. t.: „Marzenie sławy“ mamy sposobność podziwiać w pawilonie sztuki, zawarł dnia 21 b. m. związek małżeński z panną Bertą Duchesne-Gestin w Paryżu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czerniowcach d. 17 b. m. powszechnie znany i szanowany były założyciel drukarni i były zarządca tejże w rezydencyi arcybiskupiej, Wilhelm Kerekjarto, przeżywszy lat 46.

W Poznaniu, Marya z Ciszewskich, małżonka p. Antoniego Krzyżanowskiego seniora tamtejszego obywatelstwa i weterana wojsk z r. 1831. Zmarła była jedną z najzacniejszych niewiast polskich, prawdziwą matroną, zacną małżonką, wzorową matką i gospodynią, a przytem obywatelką kochającą kraj swój nadewszystko. Była siostrzenicą nigdy niezapomnianego ś. p. dr. Karola Marcinkowskiego.

— **Przy egzaminie dojrzałości**, który się odbył w c. k. gimnazyum brodzkiem pod przewodnictwem c. k. inspektora p. Germana w dniach 9—14 lipca b. r., otrzymali świadectwo dojrzałości abituryenci: Bad Hersz, Beres Isser, Bobownik Włodzimierz, Chajes Oskar, Chajes Hersz (z odznacz.), Chotiner Izaak, Frenkel Joachim, Frisch Efroim (z odznacz.), Gadziński Stanisław, Glasberg Abraham, Kornfeld Fryc. Landau Juda, (ekstern.), Madel Lipe (ekstern.), Mieses Herc, Nussbaum Fabias, Panasiuk Maksym, Piesch Hugo, Rappaport Samuel, Robinsohn Salomon (z odznacz.), Rosenbaum Jakób, Roth Wolf, Rozdolski Daniel, Rużiczka Henryk, Seckler Salomon, Schönfeld Lieber, Siennicki Maryan, Skulski Karol, Spaniermann Lemel, Teodorowicz Maryan, Warywoda Leopold; 3 publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok, 1 publicznego bez terminu; 6 otrzymało zezwolenie na powtórzenie egzaminu z jednego przedmiotu w terminie wrześniowym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 23 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 21 lipca do 12 w południe dnia 23 lipca b. r., mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 2 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (61 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była + 22·1°C., najwyższa + 29·4°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 14·4°C. w nocy.

Obie doby były całkiem pogodne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 24 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 2 m/sek.: średnia temperatura doby pozostanie około +22°C, niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **W Zakopanem** do dnia 20 b. m. bawiło ogółem dotychczas 1600 osób.

— **Z Krakowa** donosi nam telegraficznie nasz korespondent, iż przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem radcy Stebelskiego, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa w głośnej swojego czasu sprawie zawalenia się kamienicy przy ulicy Długosza l. 19 w Krakowie. W skutek zawalenia się tej kamienicy, dwóch robotników, Jan Leśniak i Stanisław Dzik — jak wiadomo — zginęło, a inni robotnicy, jak Magdalena Wróbel i Anna Żak odnieśli ciężkie, Stanisław Surówka i Wincenty Tarmechała zaś lekkie uszkodzenie ciała. Jako oskarżyciel występuje dr. Stawarski. Na ławie oskarżonych zasiadają: Felicyan Kochanowski, właściciel kamienicy, wówczas w budowie będącej; Sylwester Zabłocki, majster murarski; Franciszek Zabłocki, podmajstrzy murarski; Stefan Ertel, koncesyonowany budowniczy; Karol Janecki, pełniący wówczas obowiązki zastępcy inspektora budowniczego przy urzędzie budownictwa miejskiego w Krakowie. Wszyscy obwinieni są o występek z §. 335 u. k., podpadający karze z tego samego paragrafu; paragraf ten określa występek zaniedbania w czasie budowy, zaniedbania zdolnego wywołać lub powiększyć niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, lub ciała ludzkiego. Odczytany na początku rozprawy akt oskarżenia, uzasadnia szczegółowo winę każdego z obwinionych.

— **W Internacie** uczniów Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie z początkiem roku szkolnego 1894/5 będzie 30 miejsc do obsadzenia. Podania zaopatrzone w metrykę, w świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, wnieść należy na ręce przewodniczącego komitetu dra Stanisława Tomkowicza (ul. Wolska 11), najdalej do dnia 10 sierpnia b. r.

— **Samobójstwa.** W Tarnopolu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru redaktor i współpracownik rozmaitych gazet polskich, Aloizy Milerowicz. Dnia 18 b. m. przyjechał on ze Lwowa do Tarnopola, by znaleźć zajęcie w redakcyi wychodzącego tam od kilku miesięcy *Głosu podolskiego*. Wynająwszy pomieszkanie prywatne, udał się do redakcyi wspomnionej gazety. Niestety, nie znalazł tam zajęcia, natomiast dano mu w redakcyi małe wsparcie, by umożliwić powrót do domu. Milerowicz nabył za darowane pieniądze rewolwer i udał się do pomieszkania, gdzie się zastrzelił. Przed wykonaniem samobójstwa wystosował Milerowicz dwa listy: jeden do inspektora policyi w Tarnopolu p. Skulskiego, którego prosi, by zawiadomił brata jego, buchhaltera w miejskiej Kasie Oszczędności w Stanisławowie, drugi do redakcyi *Głosu podolskiego*. Zmarły był do r. 1863 właścicielem dóbr Zawidóka koło Sambora Podczas powstania stracił cały majątek i dostał się do więzienia. Opuściwszy je, poświęcił się dziennikarstwu. W latach 1870—1874 wydawał czasopismo *Hasło* w Stanisławowie, później redagował stanisławowską i drohobycką *Kronikę*, a przez lat kilka *Gwiazdkę cieszyńską*. Liczył lat 48.

W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Antoni Czakowski, major 14 p. artyleryi, liczący lat około 50. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na melancholię. Przed rokiem ożenił się — i spotkało go to nieszczęście, że młodziutka żona zmarła nagle podczas wycieczki letniej na udar sercowy. Dnia 7 czerwca dowodził major Cz. tym oddziałem artyleryi na Simmering, który doznał strat w ludziach w skutek niepamiętnego gradu, a sam dowódca odniósł skaleczenia. Major Cz. żył w bardzo dobrych stosunkach finansowych. Pozostawił list do matki i kartkę z zawiadomieniem generalnej komendy o odebraniu sobie życia i z pożegnaniem kolegów.

— **Borynicze,** 22 lipca. Na dniu 9 b. m. odbył się popis uczniów szkoły tutejszej przy łaskawym współudziale pana Stanisława hr. Mycielskiego i miejscowej publiczności. Po popisie tenże własnoręcznie obdarzył wszystką dziatwę; pilniejszych i zdolniejszych odszczególnił książkami do nabożeństwa, treści moralnej i naukowej Niespodzianką było, że najcelniejsi uczniowie wybrani zostali, celem zwiedzenia Wystawy krajowej

Na dniu 18 lipca b. r. pod osobistym przewodem pana hrabiego a w towarzystwie miejscowego katechety i nauczyciela, zwiedziła dziatwa szkolna wraz z gospodarzami w liczbie 50 osób „Racławice“, poczem zwiedzono Wystawę i miasto Lwów z jego osobliwościami. Imieniem uczestników wycieczki na Wystawę krajową, składam też czcigodnemu hrabiemu serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd szkoły
Edward Kobylański.

— **Ekshumacya zwłok** ś. p. książąt Władysławów Czartoryskich, odbyła się w Paryżu we czwartek, d. 19 b. m. o godz. 5 po południu. Zarówno zwłoki ś p. Małgorzaty z Orleanów księżnej Czartoryskiej, jak i księcia Władysława, złożone były, jak wiadomo, w podziemiach kościoła parafialnego Saint-Louis-en-l'Ile w Paryżu. We czwartek — jak donoszą pisma paryskie — o 5 godzinie popołudniu wydobyto zwłoki z podziemia w obecności księcia de Nemours, księżnej Izy z Czartoryskich hr. Działyńskiej, hrabiny d'Eu, hrabiego d'Eu, pp. Gadona, hr. de Riancey, oraz domowników „Hotelu Lambert“. Po pobłogosławieniu zwłok przez jednego z wikaryuszów parafii, przewieziono je na dworzec wschodni i wyprawiono do Sieniawy, gdzie złożone zostaną w grobowcach rodziny Czartoryskich na wieczny spoczynek. Książęta Adam i Witold Czartoryscy, synowie zmarłego księcia Władysława, dalej wszyscy członkowie rodziny Czartoryskich, oraz krewni, hr. d'Eu i książę d'Alençon, udali się również w podróż do Galicyi, aby oddać ostatnią posługę zwłokom ś. p. książąt Władysławów Czartoryskich. Obchód pogrzebowy w Sieniawie odbędzie się jutro.

— **W Czernichowie** wybuchł w sobotę w południe znaczny pożar. Na wezwanie czernichowskiego urzędu gminnego wysłano z Krakowa silny tren straży pożarnej.

— **P. Casimir-Périer,** nowy prezydent rzeczypospolitej, poświęcił w tych dniach cały ranek gromadzie fotografów paryskich, którzy otrzymali na to specyalne pozwolenie i stawili się punktualnie o oznaczonej godzinie. Pierwszy rozpoczął swe czynności p. Petit, nestor fotografów paryskich, zdejmując oblicze prezydenta w profilu, w trzech czwartych i *en face*. Po nim przystąpili do dzieła inni fotografowie, prosząc prezydenta o najrozmaitsze pozy i przebrania. Godną uwagi była podobno cierpliwość, z jaką Casimir Périer poddawał się tej fotograficznej egzekucyi. Seans, rozpoczęty o 9, trwał do południa, i gdy o tym czasie sekretarz oświadczył, iż prezydent uważa posiedzenie za skończone, wielu jeszcze fotografów czekało na swą kolej.

— **Fosforyzujące oblicza.** Nowość teatralna, tycząca się nie sceny, lecz publiki, robi obecnie furorę w Paryżu. Jest tam, jak i u nas zwyczaj, że przy podniesionej kortynie, przyciemnione są miejsca zajęte przez widzów. Dawno się już pięknym paniom nie podobał ten zwyczaj, gdyż one do teatru chodzą nietylko, aby co widzieć, lecz także aby były widziane. Antrakty zaś są zbyt krótkie. Jedna z dam wielkiego świata zrobiła więc sensacyjne odkrycie „błyszczącego pudru,“ który nadając twarzy miłego, fosforyzującego odbłysku, piękność nawet w ciemnościach uwidocznia. Naturalnie, że teraz w lożach można spotkać tylko „fosforyzujące oblicza,“ co wygląda bardzo efektownie.

— **Przenoszenie domów** z jednego miejsca na drugie stało się w Ameryce rzeczą prawie powszednią. Kilkupiętrowe kamienice, dworce kolejowe, hotele, zmieniają „miejsce pobytu“ tak jak ludzie. Niedawno dokonano podobnej translokacyi z dworcem węzłowym Mott Haven, wznoszącym się przy połączeniu linij kolejowych: New-York Central, New-York and New-Haven i New-York and Hartem. Fronton gmachu ma 24 metrów wysokości, budynek wraz z ogromną wieżą przedstawia wagę 1720 ton, ma 57 metrów długości i 11 metrów szerokości. Otóż postanowiono przenieść ten gmach potężny o 20 metrów, aby na miejscu jego położyć nową sieć szyn. Aby uskutecznić tę „przeprowadzkę“ podłożono pod budynek belki grubości 350 milimetrów, podważono gmach, przyśrubowano do belek i przesunięto po deskach posmarowanych mydłem. Roboty tej dokonało 20 ludzi w ciągu tygodnia.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

---

pewinienem nakryć głowę, aby ci módz odpowiedzieć?

Zanim skończył już Lagoszczyk swój fez w ręku miętosił.

— *Beg you pardon, massa!* zamruczał, straciwszy zupełnie pierwotną butę.

— A teraz, Adomassie! ciągnął dalej Don Oskar, coraz surowiej — czy podczas waszego jedzenia wołałem cię kiedy, abyś słuchał moich rozkazów, lub napomnień. Jakże więc ty — tu głos jego stał się wprost groźnym — śmiesz przychodzić tutaj kiedy ja z moim przyjacielem siedzę przy stole i zaprzątać mnie swoimi p a l a s z a m i?

— Ludzie moi głodni, massa. — Pracowaliśmy dziś n a d t o w i e l e; jeść nam się chce.

— Dałem wam prowizyę i naczynia — odparł ich pan. Reszta do was należy. Trzeba było lepiej pilnować kotła, a skoro z niego już jeść nie chcecie kupi wam się jutro inny za wasze pieniądze.

Rękę ku drzwiom wyciągnął.

— Widzisz te drzwi.

— Tak, massa.

— A więc zapamiętaj sobie: gdyby coś podobnego raz jeszcze się powtórzyło będziesz przez te drzwi wyrzucony. A teraz precz!

— *All rigth massa!* odpowiedział pokornie Adomassi.

Z pod sfałdowanego jeszcze bardziej czoła, oczy jego łysnęły nienawistnie ku nam obu; ale uszanowanie z jakiem się skłonił odchodząc nie było udanem. Ten głos w którym była moc, ale nie było krzyku, te słowa wyniosłe, a nie obelżywe zmiażdżyły go, i nawet jego tępy, murzyński mózg musiał zrozumieć, że pomiędzy nim a tym białym była wielka różnica, której on nigdy ogarnąć nie zdoła.

Po jego wyjściu milczeliśmy chwilę. Pierwszy Don Oskar nie potrzebując się już hamować, wybuchnął;

— Zuchwalec! Słyszałeś pan! On poważył się mówić do mnie z czapką na głowie, i takim tonem!

Cała jego arystokratyczna natura ujawniła się w tym wykrzykniku. Zbladł bardzo i ręka, którą nalał sobie szklankę czerwonego wina trzęsła mu się jak w febrze.

— Zuchwalec! powtórzył. — Alem go ujarzmił. Jak sądzisz Don Luizie!

— Sądzę że masz pan talent pogromcy dzikich zwierząt — odrzekłem, coraz bardziej nim zachwycony. Ale pamiętaj drogi przyjacielu: W każdej menażeryi są tygrysy i węże, i te ostatnie są najniebezpieczniejsze, bo tygrys rzuca się jawnie i z rykiem, a wąż może podpełznąć, i ukąsić milczkiem.

— Lichy to pogromca, który dowierza i nie ma każdej chwili ręki gotowej do pchnięcia, a stopy gotowej do zdeptania, zauważył Don Oskar, i odzyskując z właściwą mu rzutkością zwykłą swą pogodę skierował rozmowę na inny przedmiot.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka ku uczczeniu Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich: Prolog, Stanisława Rossowskiego; Obraz z żywych osób, układu Wojciecha Kossaka; „Żydówka“ wielka scena z aktu trzeciego. Zakończy na ogólne żądanie „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Jutro we wtorek, w teatrze hr. Skarbka „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ panny Strassern, pp.: Aleksandra Myszugi i Górskiego.

We środę: „Ptasznik z Tyrolu“ operetka w 3 aktach Zellera. Gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

Sara Bernhardt występuje obecnie tylko w południe, albowiem jest „zanadto wyczerpaną, by poświęcać swoje noce.“ Odbywa ona teraz wycieczkę artystyczną po Szkocyi i Anglii. Impresaryowie Abbey i Grau dali jej do rozporządzenia osobny pociąg z wagonem sypialnym, kąpielowym, restauracyjnym oraz gabinet do grania i płacą artystce, która podróżuje z całą swoją trupą, 12 000 fr. dziennie. Sara grywa jedynie *La Tosca* i urządza widowiska poranne w Edynburgu, Glasgowie, Bradfordzie, Birminghamie, Liverpoolu i Manchesterze.

Głosy publiczne.

Szanowna Redakcyo!

Przejęci wdzięcznością za liczne dowody sympatyi i współczucia, doznane w strasznem nieszczęściu z powodu zgonu nieodżałowanego ś. p. ojca naszego, pragniemy, aby żaden z tych objawów nie pozostał bez podzięki z naszej strony. W tym celu upraszamy Szan. Redakcyę o łaskawe umieszczenie niniejszego pisma, którem publicznie składamy serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy bądź to szlachetnem zachowaniem się przy nagłym zgonie najukochańszego ś. p. ojca naszego, bądź to innego rodzaju dowodami życzliwości i współczucia, ulgę nam w smutku przynieśli.

W szczególności i w pierwszej linii wyrażamy naszą wdzięczność i podziękowanie p. Kałachurskiemu, c. k. urzędnikowi tutejszego sądu krajowego. Naoczny świadek tak smutnego dla nas wypadku p. Ludwik Boguchwalski z Nowego Targu (któremu przy tej sposobności serdecznie dziękujemy za łaskawe i bezinteresowne doniesienie nam szczegółów, o których możebyśmy nigdy nic nie wiedzieli), w liście swym z dnia 20 b. m. w tych słowach wyraża się o energii i poświęceniu p. Kałachurskiego:

„Widząc na ziemi obcego człowieka, walczącego ze śmiercią, jak szalony rzucił się na pomoc, z prawdziwem zaparciem się i poświęceniem, i nadludzkim wysiłkiem, mimo zabijającego upału, mimo iż pot kroplisty spływał mu po twarzy, starał się wszelkimi sposobami przywrócić go do życia, a widząc swą pomoc bezużyteczną i daremną, powierzył zmarłego opiece swego kolegi. który przypadkiem tam nadszedł, sam zaś wyrwawszy niechętnemu dorożkarzowi lejce, popędził po straż policyjną i lekarzy“.

Pan Kałachurski wróciwszy z komisyą policyjną i pogotowiem stacyi ratunkowej do ostatka nie odtąpił już zimnego ciała ś. p. ojca, aż póki ono, dzięki energicznemu wstawieniu się jego, wspólnie z p. Małachowskim, przyjacielem p. K. ojca, mimo oporu i trudności stawianych przez stacyę ratunkową, nie zostało złożonem w mieszkaniu zmarłego.

Dziękujemy przewielebnemu Duchowieństwu za trud; dziękujemy Towarzystwu „Harmonii“ za bezinteresowne wydelegowanie swej kapeli; dziękujemy wreszcie wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy mimo niepogody obecnością swoją na pogrzebie oddali ostatnią usługę zmarłemu.

Czujemy się również w obowiązku podziękować Szanownym Redakcyom tych pism polskich, które umieściły sympatyczne wspomnienia pośmiertne o najukochańszym ś. p. ojcu naszym.

Lwów, 22 lipca 1894.

Franciszek Richtmann,
Karol Richtmann,
Helena z Richtmanów Laskowska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 21 lipca: pszenica nowa 6·20 do 6·75, stara 6·50 do 7·20, żyto nowe 4·50 do 5·50, stare 5·20 do 5·75, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·25, rzepak n. stacyami 8·25 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·— nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani opuściła wczoraj przedpołudniem Madonna di Campiglio i udała się najpierw do Mendel, zkąd jutro ma wyjechać do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d' Este przybył przedwczoraj do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht ma opuścić dzisiaj Scheveningen i udać się do Hagi, celem złożenia wizyty królowej i królowej-regentce Holandyi.

W Ministerstwie skarbu rozpoczęły się w sobotę komisyjne obrady nad sprawą uregulowania płac urzędników i woźnych państwowych. Przewodniczy szef sekcyi, baron Niebauer. Wszystkie Ministerstwa reprezentowane są przez osobnych delegatów. Jako referent Ministerstwa skarbu, występuje radca ministeryalny, bar. Kolbensteiner.

Fremdenblatt zaprzecza doniesieniu dzienników budapeszteńskich, jakoby ambasador Austro-Węgier przy Stolicy św., hr. Revertera, miał wkrótce opuścić swoją posadę.

A dalej pisze ten dziennik: Zwrócono naszą uwagę na wiadomość budapeszteńskich dziennników, wedle której ces. i król. poseł w Bukareszcie, hr. Agenor Gołuchowski, ma opuścić swoje stanowisko, a to rzekomo z powodu niezbyt energicznej postawy wobec ruchu rumuńskiego. Jako jego następcę wymieniają radcę ambasady hr. Teodora Zichy'ego. I ta wiadomość, wedle zaczerpniętych przez nas informacyj, okazuje się nieprawdziwą. Hr. Gołuchowski rozpoczął na razie tylko zwykły swój coroczny urlop, a jeżeli po ośmioletniem urzędowaniu w Bukareszcie objawił życzenie otrzymania ze względów familijnych dłuższego urlopu, to tem mniej można to łączyć z jego urzędowaniem, iż dopiero niedawno otrzymał wysoki order, będący dowodem Najw. uznania. W kołach dobrze poinformowanych nic o tem nie wiedzą, jakoby hr. Zichy miał otrzymać posadę po hr. Gołuchowskim.

Dzienniki rossyjskie zaznaczają następującą urzędową notatkę: „Wobec tego, że urzędnicy kolejowi na linii warszawsko-terespolskiej tak między sobą, jak i w stosunku z publicznością, używają często języka polskiego, wbrew rozporządzeniu ministeryalnemu, które przepisuje wyłącznie język rossyjski, jako służbowy, minister handlu przypomina wspomniane rozporządzenie z uwagą, że winni, jakoteż ich bezpośredni przełożeni, karani będą wydaleniem ze służby.“

Prasa włoska narzeka na niedołęstwo policyi przy ściganiu anarchistów. Pokazuje się bowiem, że domniemanego mordercę Bandiego wyśledziła wyłącznie francuska policya, która go na Korsyce aresztowała. Lucchesi będzie wkrótce wydany włoskim władzom. Los jego zależy od zeznań woźnicy Bandiego, który oświadczył, iż twarz mordercy dobrze sobie zapamiętał.

Z Livorno donoszą zresztą, iż sędzia śledczy powziął poważne wątpliwości, czy aresztowany Lucchesi jest w samej rzeczy mordercą dziennikarza Bandi'ego. W tych dniach ma być ukończona korespondecya z władzami francuskiemi o wydanie Lucchesi'ego.

Znane oświadczenia p. Casimir-Périera wobec prezesa komitetu francusko-włoskiego pojednania, p. Bonghi'ego, wywołały rozgoryczenie w sprasie niemieckiej. Wszyscy godzą się na to, iż prezydent rzeczypospolitej nie postąpił dyplomatycznie, przyjmując obecnie p. Bonghiego i czyniąc wobec niego takie oświadczenia. Ta tylko okoliczność ratuje sytuacyę, iż dziennikiem, który podał sprawozdanie z rozmowy Casimir-Périera z Bonghim, jest drugorzędny dziennik *Journal*, i dlatego nie trzeba do rzekomych słów prezydenta przywiązywać politycznej wagi. Według *Gaulois*, tylko sam pan Bonghi wyrazić miał gorące życzenia i nadzieję, że przymierze pomiędzy Włochami, Niemcami i Austryą zostanie rozwiązane. (Porównaj dzisiejszą depeszę *Przyp. Red.*)

Także prasa włoska z wielkiem powątpiewaniem się odzywa o usiłowaniach Bonghi'ego, aby utorować jakieś przymierze łacińskie, i oświadcza, że Bonghi nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu włoskiego, którego ogromna większość wiernie stoi przy trójprzymierzu.

Głośny z tej wizyty u Casimir-Periera prezydent komitetu włosko-francuskiego pojednania, deputowany Bonghi, przed wyjazdem z Paryża, wystosował listy pożegnalne do Lockroya, Ranca i Hebrarda. W jednobrzmiących tych listach znajduje się ustęp następujący: „Zbliżenie Francyi do Włoch, lojalna i stała przyjaźń obu tych państw, nie zaś czasowe przymierza, są i jedynie mogą stanowić zasadę i podstawę pokoju w Europie. Nie jesteśmy rządem, jesteśmy jednak czemś więcej, bo stanowimy opinię, która systematycznie, coraz więcej zyskuje zwolenników — opinię, którą już dziś podziela przeważna część wybitnych mężów zarówno we Francyi, jak we Włoszech“. Lockroy odpisał: „Jesteśmy zdania, że byłoby z korzyścią, zwołać na październik lub listopad wielkie zgromadzenie do Paryża. Możnaby tu w sposób potężny stworzyć nieustającą komisyę, która miałaby na celu propagowanie zgody między obu narodami“. — Niestety, starania Bonghi'ego i sympatya dla nich ze strony p. Lockroy i i. nie znajdują echa w większości narodów: tak włoskiego, jak i francuskiego.

Wedle otrzymanej z Rzymu wiadomości, donosi *Univers*, że Ojciec św. kończy nową encyklikę o Wschodzie, i nakazał studya, w celu urządzenia nowej kongregacyi *ad foventam unionem*. Niezmordowana siła twórcza Ojca św. jest najlepszym dowodem, jak nieuzasadnionemi były zatrważające doniesienia o stanie jego zdrowia.

Senat włoski przyjął wreszcie na posiedzeniu sobotniem wszystkie ustawy finansowe bez zmiany, — odrzuciwszy odmienne wnioski komisyi finansowej. W dyskusyi zabierał głos minister skarbu, br. Sonnino, i prezes ministrów Crispi. Za wnioskami rządu i za całą reformą głosowało 145 senatorów, — przeciw niej zaś 51. Po zakończeniu głosowania, Crispi podziękował senatowi za dokonane przez tę uchwałę dzieło patryotyczne. W sprawie tak zw. poprawki Antonelli'ego, dał rząd zadowalniające oświadczenie, i przyrzekł, że kwestyę, którą poprawka ta omawia, ureguluje w osobnej noweli; nowelę tę wniesie rząd na sesyi jesiennej.

Z Rzymu donoszą, że w skutek nowych ustaw przeciw anarchistom, pomiędzy tymi ostatnimi objawił się nagle gwałtowny prąd emigracyjny, który trwa nieustannie w ciągu ostatnich dni. Za miejscowość, do której skazani na przymusowe miejsce zamieszkania anarchiści mieliby być deportowanymi, rząd włoski zamyśla obrać wyspy Dalak, należące do Afryki a będące własnością Włoch.

W sobotę odbywał się w Paryżu pogrzeb Akademika Leconta de Lisle. Gdy kondukt pogrzebowy znajdował się w kościele St. Sulpice, do dyrektora cywilnego gabinetu prezydenta rzeczpospolitej, p. du Taiguy, reprezentującego Casimir-Périera na tym pogrzebie, przecisnął się jakiś licho odziany człowiek. W chwili gdy pewien policysta schwycił go za kark, rzucił on pod ławkę kościelną przedmiot zawinięty w papier. Był to wielki nóż kuchenny. Sądzą, że sprawca rzekomego zamachu jest obłąkany. Aresztowano go natychmiast. Liczy lat 40, nazywa się Dumas, znany jest z tego, że się upija, — a trudni się roznoszeniem dzienników. Według innej wersyi, zamach był skierowany przeciw prezydentowi senatu, p. Challemel-Lacour, a jeszcze inni chcą widzieć w aresztowanym handlarza, który trudni się obnoszeniem noży po domach; gdy go aresztowano, przestraszył się i rzucił trzymany w ręku nóż na ziemię. Wypadek ten dał w Paryżu powód do najrozmaitszych przesadzonych pogłosek.

Na ostatniej Radzie ministrów francuskich, oznajmił minister spraw zagranicznych Hanotaux, że król belgijski wysłał do Paryża Volder Gossineta w celu prowadzenia rokowań w sprawie układu, zawartego między Anglią a państwem Kongo.

Prezydent rzeczpospolitej francuskiej Casimir-Périer wprowadził się onegdaj do pałacu Elizejskiego, gdzie przyjęli go oficerowie jego wojskowego gabinetu.

Wychodzący w Berlinie *Localanzeiger* donosi z Londynu, że po zbadaniu oka Gladstona, uznał dr. Nettleship drugą operacyę za konieczną w celu usunięcia nowo utworzonej katarakty.

Z Chicago donoszą, że w sprawie rozruchów i strejków robotniczych sytuacya polepszyła się tak dalece, iż cofnięto z miasta wojsko związkowe i rozpuszczono całą milicyę stanu Illinois, z wyjątkiem 3.000 ludzi, którzy stoją załogą w Chicago.

Na wyspach hawajskich proklamowno w dniu 4 lipca rzeczpospolitę, a prezydentem jej wybrany został dotychczasowy prezydent rządu prowizorycznego Dale. W przeszłym roku wybuchła, jak wiadomo, w Hawai rewolucya, której konsekwencyą była detronizacya królowej Lilionkalani, siostry króla Kalakaua. Rewolucya miała czysto ekonomiczne podstawy; wywołali ją osiedli na wyspach Sadwich plantatorowie cukru, mniemając, iż w ten sposób połączą się z amerykańską Unią i zarobią na premiach eksportowych, oznaczonych przez amerykańskie ustawy cłowe. Amerykańskie wojska dopomogły rewolucyi do zwycięstwa. Deputacya, złożona z pięciu obywateli, udała się wówczas do Washingtonu, ażeby prosić o przyjęcie wysp hawajskich do związku Stanów. W Washingtonie obawiano się wszelako protestu ze strony Anglii i dlatego odpowiedni wniosek został w senacie odłożony do nieograniczonego czasu. We dwa tygodnie później Anglia uznała hawajski rząd prowizoryczny; za jej przykładem uczyniły to samo wszystkie inne mocarstwa. Rząd prowizoryczny ogłosił tymczasem rzeczpospolitę, a wskutek tego kwestya wcielenia Hawai do Stanów Zjednoczonych wejdzie zapewne nanowo na porządek dzienny spraw politycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mendelhof, 23 lipca. Najj. Pani przybyła tu na kilkudniowy pobyt.

Rzym, 23 lipca. Senat odroczył się na czas nieoznaczony i rozpoczął ferye letnie.

W dzienniku *Fanfulla* zamieszcza dep. Bonghi oświadczenie, iż ani on, ani prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Casimir-Périer w rozmowie swej nie czynili wzmianki o trójprzymierzu.

Rzym, 23 lipca. *Agencya Stefaniego* otrzymuje z Kassali doniesienie telegraficzne, iż emir Musuid Guidum zbiegł w kierunku Gagregeb. Gubernator generał Baratieri pozwolił osiadłym w Kassali, nawpół koczowniczym plemionom, wyruszyć z miasta i osiąść w okolicy Abgaden. Pomimo deszczów i upału, nie zachorował żaden z włoskich żołnierzy.

Londyn, 23 lipca. *Biuro Reutera* otrzymuje z Shangai telegraficzne doniesienie, iż według pogłosek przyszło do wypowiedzenia wojny pomiędzy Chinami a Japonią. Połączenie telegraficzne z Pekinem zerwane wskutek powodzi.

Londyn, 23 lipca. *Biuro Reutera* otrzymuje z Jokohamy następujące doniesienie: Rząd japoński odmówił uznania żądaniu Chin, według którego japońskim okrętom wojennym wzbronionym byłby przystęp do portów chińskich, uznanych na drodze układów za porty otwarte. Usposobienie ludności jest wojownicze. Z Chin miano rzekomo wysłać do Korei 12 000 wojska. Marynarze angielscy i amerykańscy wysadzeni zostali na ląd dla obrony poselstw swych państw.

WYSTAWA.

II Zjazd literatów i dziennikarzy polskich.

Po uroczystem nabożeństwie, jakie na intencyę pomyślnych skutków prac zjazdu odprawił w kościele archikatedralnym ksiądz kan. Lenkiewicz, odbyło się wczoraj, w niedzielę, o godz. 11-ej przedpołudniem, w hali koncertowej, ostatnie posiedzenie i zamknięcie zjazdu. Przewodniczył prezes dr. Antoni Małecki.

Na wstępie odczytano nadeszłe telegramy: JE. Pan Minister oświaty dr. Madeyski wyraził życzenie pożytecznej pracy. JE. Filip Zaleski wyraził żal, że nie może wziąć udziału w Zjeździe, i życzenie najświetniejszego powodzenia. P. Dawid Abrahamowicz łączy się myślą i uczuciem z usiłowaniami Zjazdu, zmierzającemi do rozwoju intelektualnego i moralnego społeczeństwa naszego. Dalej nadesłali telegramy: pani Kościałkowska, Stanisław Wegner z Poznania, ks. Adolf Czerny literat czeski z Königgrätzu, dr. Franciszek Kvapil i dr. Cenek Zitbert z Pragi wyrazili życzenie, aby prace Zjazdu były uwieńczone jak najlepszym rezultatem. Wzmocnienie wzajemności czesko-polskiej jest nowym wielkim krokiem do społecznej i kulturnej pracy obu bratnich narodów.

Według programu, wygłosił następnie p. Wojciech hr. Dzieduszycki odczyt o zadaniach i celach dziennikarstwa polskiego. W prelekcyi swej zaznaczył hr. Dzieduszycki moralną potęgę dziennikarstwa, które w naszych stosunkach powinno odczuwać ważność swego zadania i pracować z wszelkiem poświęceniem a nawet ofiarnością na polu narodowem. Przemowę hr. Wojciecha Dzieduszyckiego przyjęto gorącymi oklaskami.

Z kolei sekretarze Zjazdu, pp.: Merunowicz i dr. Witołd Lewicki, przedłożyli uchwały sekcyj, które Zjazd przyjął do wiadomości.

Sekcya I, literacka, uchwaliła:

I. Zjazd wyraża życzenie: 1) Należy dążyć do ukrajowienia teatru polskiego we Lwowie, ku czemu w pierwszym rzędzie nieodzowna jest budowa nowego gmachu kosztem miasta; 2) dążyć do wytworzenia organizacyi teatru, którąby sprzyjała rozwojowi sceny.

II. Zjazd żąda uznania zasady, że 1) teatr polski, lubo nie wyłącznie, ale głównie i przedewszystkiem istnieje dla sztuki polskiej; 2) dobro i żywotne interesa społeczeństwa winny stać wyżej ponad względy kasowe; 3) obowiązkiem scen polskich jest dawać łatwo dostępne pole do rozwoju wyższych rodzajów sztuki; 4) Redakcye winne bacznie czuwać nad działaniem krytyki teatralnej.

III. Przy badaniach dziejów literatury, zwłaszcza starszej, należy baczną zwrócić uwagę na pochodzenie pisarzy, na cechy charakterystyczne prowincyonalnego bytu, klimatu, położenia, gwary, wniesione przez tych pisarzy do ogólnej skarbnicy piśmiennictwa.

2. Przy badaniu utworów literatury bezimiennej, należy zwracać uwagę na to, skąd one przypływały do naszego piśmiennictwa, by z zestawienia pewnej liczby takich utworów, można powziąć wyobrażenie o prądach umysłowych, jakie z różnych stron płynęły do naszego kraju.

3. W opracowaniach i wykładach nowszej literatury polskiej i ruskiej, należy zwrócić uwagę na ich stosunki wzajemne i śledzić je porównawczą międzynarodową metodą.

IV. Zjazd uznaje konieczność wytworzenia stałego łącznika między polskimi zakładami muzealnymi i bibliotekami.

Sekcya II, dla spraw oświaty ludowej, uchwaliła:

I. Zjazd uznaje, że w obecnem położeniu narodowem jest najpierwszym obowiązkiem piśmiennictwa ludowego dążyć do wyrobienia u ludu poczucia narodowego, tudzież zrozumienia praw i obowiązków obywatelskich.

II. Zjazd oświadcza, że dziedzina oświaty ludowej i pracy nad uobywatelnieniem ludu nie jest właściwem polem do sporów partyjnych i nie powinna być nadużywaną, jako narzędzie do celów partyjnych. Zjazd uznaje, że piśmiennictwo popularne powinno dostarczyć ludowi jak najwięcej przedmiotowych wiadomości, tak z zakresu powszednich potrzeb życia praktycznego, jakoteż z zakresu wiedzy i życia publicznego, wreszcie, że piśmiennictwo ludowe nie powinno naruszać tradycyjnych uczuć religijnych i pojęć społecznych ludu, jeżeli nie chce go sprowadzić z drogi narodowej.

III. Literatura ludu, przeznaczona dla kształcenia ludu, powinna odpowiadać stanowi nauki współczesnej, bez jej obcinania i fałszowania.

IV. Instytucye publiczne, subwencyonowane z funduszów krajowych, których celem jest szerzenie oświaty ludowej, nie powinny służyć żadnemu stronnictwu, lecz wspierać dążności wszystkich organizacyj, dążących do kształcenia ludu, w miarę ich rzetelnej pracy i osiągniętych rezultatów.

V. W interesie rozwoju poczytności i społecznego wpływu organów piśmiennictwa ludowego, pożądaną jest decentralizacya ognisk redakcyjnych.

VI. Łatwość zakładania drukarń i pism ludowych jest warunkiem, umożliwiającym rozwój oświaty ludowej, specyalnie zaś w zastosowaniu do ludności polskiej pod panowaniem austryackiem, pożądaną jest prawodawcza zmiana ustępu 1 art. 15 ordynacyi przemysłowej, w kierunku zapewnienia wolności przemysłu drukarskiego i księgarskiego.

VII. Zjazd uznaje potrzebę wydawnictwa zaznajamiającego lud z dziełami znakomitych pisarzy polskich, o ile dzieła te są zrozumiałemi dla ludu i przyczynić się mogą do podniesienia oświaty i moralności. Zjazd wyraża przekonanie, że dzieła te dobierane starannie, po dokonaniu zmian nieuniknionych, powinny być zaopatrzone niezbędnemi objaśnieniami i że cena tych wydawnictw powinna być możliwie najniższą.

VIII. Zjazd uznaje potrzebę zwrócenia bacznej uwagi na kształcenie robotniczej ludności przemysłowej po miastach i w miejscach fabrycznych.

IX. Zjazd oświadcza jednomyślnie, że sprawą ludności polskiej na Szląsku, t. j. zachowanie jej polskiej narodowości i szerzenie tam oświaty na podstawie narodowej uważa za sprawę całego narodu i społeczeństwa polskiego — w szczególności zaś uważa stałe i systematyczne popieranie Stowarzyszeń w tym celu na Szląsku istniejących za obowiązek prasy polskiej i społeczeństwa.

Po odczytaniu tych uchwał zabrał głos p. Józef Męciński i oświadczył, że na jego ręce złożył pewien szlachetny obywatel hojny dar w kwocie 10.000 zł. na cele wymienione w IX punkcie wniosków sekcyi Oświaty ludowej. P. Męciński odczytał ustęp z listu ofiarodawcy, w którym pisze: „Zawsze nosiłem się z myślą, aby i z mojej pracy choć co można poszło na pożytek ogólnego dobra naszego nieszczęśliwego społeczeństwa. Miałem początkowo cel powyższy objąć moją ostatnią wolą, obawiając się jednak, aby kiedyś nie uległo to jakimś kontestacyom, a nadto wychodząc z zasady, iż *bis dat, qui cito dat*, i przez wzgląd na naglące potrzeby, postanowiłem załatwić tę pozycyę jeszcze podczas doczesnej mej wędrówki. Daję zaraz sumę 10.000 zł. na cel ogólno-narodowy. Uważam za cel podobny wzmocnienie środków do podniesienia narodowości naszej na Szląsku. Pragnąłbym jednak, aby suma ta oddaną była instytucyi, zajmującej się tą sprawą, na fundusz żelazny“.

P. Męciński oświadczył, iż szlachetnym ofiarodawcą jest lekarz ordynujący w Karlsbadzie, dr. Stanisław Hassewicz. Zgromadzeni przyjęli tę wiadomość długotrwałymi oklaskami, a na wniosek dr. Małeckiego wyrażono zacnemu mężowi cześć i podziekę przez powstanie z miejsc.

Przystąpiono do odczytania uchwał dalszych sekcyj.

Sekcya III dla spraw dziennikarskich uznaje kwestyę dokładnego informowania prasy zagranicznej o stosunkach polskich za potrzebę pierwszorzędnej wagi.

Sekcya uznaje, że opłata stempla dziennikarskiego jest nadmiernem opodatkowaniem prasy. Sekcya wzywa przeto reprezentantów kraju do starań, celem zniesienia stempla dziennikarskiego.

Sekcya w zasadzie uważa za potrzebne i pożyteczne odbywanie zjazdów literacko-dziennikarskich w pewnych stałych terminach.

II Zjazd literatów i dziennikarzy polskich uznaje za pożądane wprowadzenie zasady imienności w prasie w jak najszerszym zakresie.

Sekcya IV językowa uchwaliła:

I. Prosimy Akademię Umiejętności w imieniu nauki, którą się zajmujemy i w imieniu ogółu niezadowolonych z uchwał październikowych o ponowne i niezwłoczne ich przejrzenie.

II. Prosimy, aby Akademia raczyła czynność tę powierzyć językoznawcom specyalistom i aby wniosków ich, które mają objąć całość przepisów ortograficznych, raczyła wysłuchać, a następnie, po dyskusyi, zatwierdzić je i jako cały ogół moralnie obowiązujące, ogłosić:

III. Zjazd wyraża przekonanie, że należałoby w gramatykach i wypisach szkolnych polskich uwzględniać też żywioł gwarowy polski.

Sekcya IV uważa za pożądane ułożenie i wydanie słownika ortograficznego, któryby na podstawie uchwał, ostatecznie przez Akademię Umiejętności w Krakowie powziętych, przedstawił je w sposób przystępny i każdemu zrozumiały. Sekcya uznaje niezbędną potrzebę: a) ułożenia i wydania wyczerpującego kwestyonaryusza ludoznawczego; b) wydania dokładnej bibliografii naszych rzeczy ludowych; c) ułożenia i wydania kompendyum ludoznawczego, obejmującego przegląd osiągniętych dotychczas na tem polu rezultatów, d) wydania mapy dyalekto-logiczno-ludoznawczej, którąby wskazywała okolice więcej poznane, w różnicy do mniej zbadanych, tak pod każdym względem ludoznawczym, jako też pod względem gwaroznawczym; e) wydobywania materyału folklorystycznego, ukrytego w starem piśmiennictwie naszem.

Sekcya uważa za konieczne założenie towarzystwa ludoznawczego, któreby się zajmowało systematycznie badaniem ludu polskiego — i wybiera w tym celu komisyę, w skład której wchodzą: dr. Henryk Biegeleisen, dr. Czarkowski, dr. Iwan Franko, prof. dr. Antoni Kalina, dr. Franciszek Krczek, Stefan Ramułt i Michał Rybowski.

Sekcya zwraca uwagę komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie na powyższe wnioski, oraz na referat p. Karłowicza i wyrażone w nim życzenia.

Ze względu na to, że w zeszycie 7 *Przeglądu powszechnego* i w nrze 158 *Nowej Reformy* z r. b. pojawiły się artykuły, zawierające w sobie między innemi twierdzenie, jakoby p. Stefan Ramułt w książce swej p. t.: „Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego“, usiłował szerzyć ideę panslawistyczną na Kaszubach, a Akademia Umiejętności w Krakowie popierała go niejako w tej dążności;

ze względu dalej na to, że autorowie wspomnianych artykułów postawili całkiem niedwuznacznie p. Stefana Ramułta w jednym rzędzie z płatnymi agentami obcego mocarstwa, a na Akademię Umiejętności rzucili podejrzenie tolerowania dążności, nic wspólnego z nauką nie mających; —

Sekcya językowa II Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich po dokładnem rozpatrzeniu tej sprawy, uznaje artykuły wymienionych wyżej pism, za niegodną, żadnej faktycznej podstawy nie posiadającą insynuacyę i wyraża głębokie ubolewanie z powodu zamieszczonych w *Przeglądzie powszechnym* i *Nowej Reformie* artykułów, ubliżających Akademii Umiejętności i czci obywatelskiej p. Stefana Ramułta.

Wszystkie sekcye na wspólnem posiedzeniu uchwaliły:

Zjazd uznaje nagłą potrzebę utworzenia Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i dziennikarzy według norm Towarzystwa dziennikarzy polskich, mającego na celu zabezpieczenie bytu materyalnego literatom i dziennikarzom jakoteż ich rodzinom. Delegacye tych Towarzystw z dobraniem literatów i dziennikarzy nie należących do grona ich członków, załatwić mają tę sprawę jak najrychlej i starać się o utworzenie jednej instytucyi, która miałaby powstać z połączenia Towarzystwa dziennikarzy polskich i fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po literatach, założonej przez Koło literacko-artystyczne we Lwowie.

Powyższe uchwały przyjął Zjazd do wiadomości, jedynie rozwinęła się dyskusya nad sprawą zwołania przyszłego Zjazdu — poczem uchwalono: Inicyatywę zwołania Zjazdu pozostawia się Kołu literacko-artystycznemu we Lwowie nie oznaczając ani terminu ani miejsca przyszłego Zjazdu.

Na tem zakończono prace Zjazdu.

Przewodniczący dr. Małecki zamykając posiedzenie, podziękował prezydyum dyrekcyi Wystawy, oraz prezydyum miasta za gościnne przyjęcie uczestników Zjazdu i przedłożył wniosek o wysłanie następującego telegramu:

„Dr. Stanisław Hassewicz Karlsbad. Za hojny dar ofiarowany na budzenie ducha polskiego na Szląsku austryackim, prezydyum II Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich szle Ci czcigodny Panie wyrazy hołdu i wdzięczności“. Podpisani: Małecki, Vrchlicky, Asnyk, Miłkowski i Karłowicz.

Wniosek przyjęto grzmiącymi oklaskami. Imieniem uczestników podziękował dr. Chmielowski prezesowi Zjazdu za przewodniczenie obradom, a dr. Karłowicz komitetowi urządzającemu Zjazd.

Po zamknięciu posiedzenia, uczestnicy Zjazdu zgromadzili się około wieży wodnej na placu Wystawy a grupę tę zdjął fotograf p. Bergtraun.

Na zaproszenie ks. Adama Sapiehy, zgromadziło się w sobotę wieczorem we wspaniałych apartamentach jego pałacu przy ul. Kopernika liczne grono osób, przeważnie uczestników Zjazdu literacko-artystycznego. Raut, któremu niezwykłego dodawała uroku wykwintna gościnność dostojnego gospodarza, przeciągnął się do późnej nocy.

*

Przeszło 150 osób, między temi około 40 pań zebrało się wczoraj po godzinie 6 wieczorem w hali muzycznej na wspólny bankiet będący zakończeniem Zjazdu literacko-dziennikarskiego.

Galerye dokoła sali przepełnione były publicznością, pomiędzy którą przeważała płeć piękna. Na scenie umieszczona wyborna orkiestra 30 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza swego p. Rolla, odegrała w ciągu biesiady koncert, złożony przeważnie z utworów narodowych, lub na narodowych motywach osnutych.

Szereg toastów rozpoczął prezes Zjazdu prof. dr. Antoni Małecki, wznosząc toast na cześć Najj. Pana. Zebrani powstali ze swych miejsc i wydali głośny okrzyk „Niech żyje“ a kapela zaintonowała hymn ludowy.

Po krótkiej przerwie zawiadomił p. Małecki zgromadzonych, iż wieszcz czeski p. Vrchlicki pod wrażeniem „Polonii,“ pędzla Styki, zawieszonej w sali ratuszowej napisał wiersz. Piękny ten utwór, odczytał poeta, którego wynagrodzono burzą oklasków.

Następnie ks. Adam Sapieha wzniósł zdrowie gości przybyłych z Poznańskiego i Prus zachodnich, Szląska, Bukowiny i z Ameryki:

„Dola wasza — rzekł między innemi dostojny mowca — inną jest, niż nasza. Wy ciernistą idziecie drogą, podczas gdy nam życie się ściele, byleśmy umieli z tego korzystać. A jednak wy, przybyli z Królestwa Polskiego, wy ze Szląska, wy koloniści z Ameryki, wy z Bukowiny — idziecie dzielnie naprzód i pracujecie na równi z nami dla dobra wspólnej ojczyzny. Za to tem większa od nas cześć wam się należy. Ale zanim wypiję wasze zdrowie, pozwólcie, że przedtem jeszcze inne także z niem połączę. Są między nami kapłani, którzy utrzymują tradycye Skargi, z wiarą i gorliwem pełnieniem swych obowiązków świętych, umieją połączyć miłość ojczyzny i pracę dla niej. Piję na cześć gości naszych i przezacnego naszego duchowieństwa.“ Huczne oklaski towarzyszyły przemówieniu ks. Sapiehy a ciepłe jego słowa wywarły powszechnie głębokie wrażenie.

Trzeci z rzędu toast wzniósł ks. Michejda na cześć Sejmu i Wydziału krajowego. P. dr. Parczewski pił zdrowie członków Rady miejskiej i miasta Lwowa.

Prezes polskiego Koła sejmowego w Berlinie p. Motty, wzniósł piękny i przyjęty z zapałem toast na cześć ks. Adama Sapiehy, Wojciech hr. Dzieduszycki na cześć Warszawy, p. Romanowicz Wielkopolski, poseł Gorayski na pomyślność narodu czeskiego, poseł Męciński na cześć i powodzenie Szlązaków, a dyrektor dr. Marchwicki w dłuższem przemówieniu podniósłszy zasługi dziennikarstwa polskiego wobec Wystawy, wzniósł toast na cześć polskiej prasy.

Odpowiadając na ten toast w imieniu dziennikarzy p. Liberat Zajączkowski, wzniósł kielich na zdrowie p. Marchwickiego, tego męża, który wielkiemu dziełu Wystawy poświęcił całą swoją duszę i wszystkie swoje nerwy. Toast ten wywołał w całem zgromadzeniu trudny do opisania entuzyazm i wspaniałą na cześć dyrektora Wystawy manifestacyę.

W dalszym ciągu p. Platon Kostecki podniósł kielich na cześć Ujejskiego, p. Jelinek na cześć literatów polskich, p. Szczepanowski Polek. p. Starkel na cześć pp. Małeckiego, Jeża i Karłowicza, dr. Kubala wzniósł zdrowie: Kochajmy się w prawdzie! Wreszcie dr. Ostaszewski-Barański na cześć dr. Kubali i p. Zajączkowskiego.

VII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Dziś w hali koncertowej na placu Wystawy rozpoczął obrady VII z rzędu Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Sala zapełniła się po brzegi uczestnikami ze wszystkich stron kraju. Obecnych było około 400. a między nimi wiele pań. Zebranie i pierwsze ogólne posiedzenie Zjazdu zagaił protomedyk dr. Józef Merunowicz następującą przemową:

W imieniu wydziału gospod. VII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich mam zaszczyt powitać szan. Panie i Panów i podziękować, że nie szczędziliście trudów, aby na hasło nauki pospieszyć zdala i zbliska ze wszystkich dzielnic naszej Ojczyzny, aby wziąć udział we wspólnej pracy, zawiązać

z nami stosunki przyjazne lub dawniej istniejące tem bardziej zacieśnić.

Z powodu odbywającej się właśnie krajowej Wystawy, macie szan. Panowie prawo zażądać od nas lekarzy tej dzielnicy, rachunku, jak skorzystaliśmy ze swobody do pracy i w jaki sposób przyczyniliśmy się do wzmożenia ogólnego dorobku narodowego. Otwarcie wyznaję, że gdyby sąd Wasz opierał się na tem tylko, jak my lekarze, w tegorocznej Wystawie udział wzięliśmy, sąd ten wypadłby dla nas bardzo niekorzystnie. Wielu z nas albo wcale nie brało udziału w Wystawie, albo tylko w sposób niedostateczny. Lecz nie jest tego powodem gnuśność, zaniedbanie lub lekceważenie pożyteczności wystaw. Trzeci rok prowadzimy, my, lekarze, bez różnicy stanowisk, jakie zajmujemy, zaciętą walką z jednym z największych wrogów społeczeństwa ludzkiego, z jedną z najstraszniejszych chorób nagminnych. Stoczyliśmy kilka walnych bitew, mnóstwo utarczek podjazdowych, a nawet w czasie chwilowego zawieszenia broni, nie wolno nam było odpoczywać lub oddawać się pracy tak pokojowej, jaką jest praca dla Wystawy, lecz musieliśmy do nowej gotować się walki. Lecz każda walka wzmacnia siły, tak też i miasta nasze, miasteczka i wsie prawie do niepoznania zmieniły swą postać i jeżeli Lwów w kilku ostatnich latach bardzo na korzyść się zmienił, jest to przynajmniej w części zasługą lekarzy.

Chciejcie więc być dla nas pobłażliwymi.

Pod szczęśliwą gwiazdą dla nauki lekarskiej polskiej rozpoczyna się VII Zjazd lekarzy i przyrodników. Oto w skutek wspaniałomyślności i wielkoduszności najmiłościwiej nam panującego Monarchy, w bieżącym roku zostaje otwartym pierwszy rok wydziału lekarskiego Wszechnicy lwowskiej. Wspaniały budynek na pomieszczenie katedry anatomii już ukończony kosztem Rządu, budowa innych w toku, a i kraj nie szczędzi także kosztów, aby godny stworzyć przybytek dla nauki lekarskiej polskiej.

Mamy przeto niepłonną nadzieję, że wkrótce nowe zatętni życie naukowe w naszym grodzie i pod tem hasłem otwieram VII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Na prezesów honorowych, w skutek propozycyi komitetu, Zjazd urządzającego, powołani zostali: JE. Włodzimierz hrabia Dzieduszycki, prof. dr. Ludwik Teichmann i dr. Franciszek Hoszard.

Na pierwsze ogólne posiedzenie prezesem Zjazdu profesor dr. Ignacy Baranowski z Warszawy.

Zastępcami: Dr. August Kwaśnicki z Krakowa, dr. Krzyżanowski z Wrześni, dr. Dunin z Warszawy, profesor dr. Gosiewski z Warszawy.

Sekretarzami: dr. Guranowski z Warszawy, dr. Szumlański z Warszawy, dr. Józef Siemiradzki ze Lwowa, i dr. Zakrzewski ze Lwowa.

Na 2-gie ogólne posiedzenie, prezesem: dr. Obaliński z Krakowa.

Zastępcami: dr. Jan Szuman z Torunia, dr. Witkowski z Krakowa, Znatowicz z Warszawy i Szymański, aptekarz z Poznania.

Sekretarzami: prof. dr. Schramm Julian z Krakowa, prof. dr. Niemiłowski ze Lwowa, dr. Sierpiński Konstanty z Warszawy, i dr. Rudolf Zuber ze Lwowa.

JE. hr. Dzieduszycki, zająwszy miejsce prezesa honorowego, rzekł, że powołany na to zaszczytne miejsce, dał posłuch rozkazowi, podwójnie zaszczytnemu, zwłaszcza ze względu na tych znakomitych pracowników nauki, którzy obok mowcy miejsca przy stole prezydyalnym zajęli. W końcu wynurzył prezes żal, iż w obradach do końca udziału brać nie może, gdyż musi wyjechać na pogrzeb ś. p. księcia Władysława Czartoryskiego, syna ks. Adama, i twórcy Muzeum im. Czartoryskich.

Prezes rzeczywisty Zjazdu profesor dr. Baranowski, podziękował za wybór, a dotknąwszy historyi Zjazdów, wspomniał o inicyatorze pierwszego Zjazdu, przed laty 25, dr. Adryanie Baranieckim, który zarazem zapisał się we wdzięcznej pamięci narodu, jako twórca „Muzeum im. Baranieckiego“ w Krakowie. W tym zakładzie otworzył on wyższy kurs nauk dla kobiet, uznając potrzebę wyższego wykształcenia kobiet w naszem społeczeństwie, jakkolwiek nigdy myślą jego nie było wprowadzić to wykształcenie na tory, któreby odciągały kobietę od zadań, przez przyrodę jej wskazanych, — od rodziny. (*Oklaski*)

Uważając Zjazd jako zbiorowy organ prac naukowych, stwierdził prezes, że od czasu zainicyowania Zjazdów, postęp nauki polskiej zaznaczył się niepospolicie mnóstwem znakomitych publikacyi naukowych w wielu dziedzinach wiedzy lekarskiej, podobnie jak postęp ogólny w społeczeństwie polskiem. Życząc dzisiejszemu Zjazdowi nowych obfitych owoców prac jego tem życzeniem i pod hasłem dalszego postępu otworzył Zjazd. (*Oklaski*).

Dr. Hoszard, członek Wydziału krajowego, referent spraw sanitarnych, powitał zebranych w imieniu kraju, tem serdeczniej, że są między nimi reprezentanci rozmaitych części kraju. Mowca wyraził przekonanie, że zamanifestowany piękny objaw łączności, przyczyni się nietylko znakomicie do zawiązania ściślejszych stosunków koleżeńskich między lekarzami a przyrodnikami, ale także do postępu nauk lekarskich i przyrodniczych, a przez to wpłynie na poprawę stosunków sanitarnych i ekonomicznych w kraju.

Prezydent miasta, p. Mochnacki powitał Zjazd następującą przemową:

Przez usta moje wita Was stolica kraju. Czuję się szczęśliwym, że imieniem tego grodu mogę powitać tak liczny zastęp mężów światła i wiedzy, tak liczny zastęp powag naukowych. Zawód Wasz trudny, lecz wzniosły i zaszczytny: badać tajniki przyrody, badać życie ludzkie we wszystkich jego przejawach, we wszystkich fazach rozwoju, a wszystko, co przyrodnicy na mozolnej drodze badań zdobędą, stosują lekarze dla dobra ogółu, na pożytek cierpiącej ludzkości. Zaiste, piękne to zadanie! Misya ta Wasza dla zbawienia ludzkości dwiema podąża drogami. Na jednej staracie się zapobiedz złemu przez hygienę, na drugiej staracie się istniejące już zło usunąć Waszą wiedzą, Waszą sztuką i zdobyczą nauki. Dzięki Waszej pracy cieszy się ludzkość zdrowiem i za Waszą poradą pielęgnuje ten skarb najdroższy, tę pierwszą podwalinę szczęścia i dobrobytu narodów.

P. prezydent zakończył uwagą, że Wystawa jest świadectwem żywotności naszego narodu i zakończył, żeby prace Zjazdu wyszły na pożytek nauki i chwałę polskiego imienia.

JE. ks. Sapieha witając zgromadzonych podziękował im serdecznie za uświetnienie Wystawy swemi obradami i życzył powodzenia pracom Zjazdu.

JM. rektor Uniwersytetu dr. Cwikliński wskazał, że Wystawa wyciska także swe piętno na Zjeździe przyrodników i lekarzy, który zapewne w dziejach nauki znakomitym zapisze się postępem. Mowca przypomniał fakt otworzenia wydziału medycznego przy Uniwersytecie lwowskim i wyraził nadzieję że młoda szkoła lwowska, w niedalekim okresie przysporzy krajowi i nauce zastępu zdolnych lekarzy, który — rzekł mowca — wespół z Wami pracować skutecznie będzie nad postępem nauki i nad poprawą zdrowotnych stosunków kraju. Miłość kraju i miłość nauki przyświecała zawsze pracom Zjazdów lekarzy i przyrodników; spodziewać się należy, iż poważne okoliczności spotęgują zapał i dobrą wolę. Oby wyniki odpowiedziały w całości szlachetnym zamiarom i dążeniom! (*Oklaski*).

Po tych mowach powitalnych odczytano nadeszłe telegramy i listy, z wyrażeniem życzeń pracom Zjazdu:

Z Warszawy wyrazili życzenia: dr. Alfred Sokołowski; dr. Bolesław Gepner; dr. H Dobrzycki, redaktor czasopisma lekarskiego „Medycyna“; dr. Pawiński; dr. Sommer

Z Poznania: dr. Wicherkiewicz w imieniu wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk; Benzelstjerna Engestroem imieniem zarządu poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk; dr. Heliodor Święcicki imieniem wydziału przyrodniczego Tow. przyjaciół nauk.

Z Ciechanowa (Król. Polskie) dr. Rajkowski.

JE. P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski nadesłał następujący telegram: „Nie mogąc osobiście Panów powitać, szlę najserdeczniejsze życzenia, aby Wasze obrady wydały plon bogaty na pożytek wspólnego dobra“.

Nadesłali dalej telegramy z życzeniami z Krakowa: dr. Domański, i mieniem redakcyi *Przeglądu lekarskiego*, dr. Rydel i dr. Pareński, dr. Majer jako członek i prezes Zjazdów dotychczasowych nadesłał obszerny list, w którym usprawiedliwia się, iż z powodu stanu zdrowia nie może brać udziału w zjeździe, i przesyła serdeczne życzenia pracom zjazdu.

Na wniosek J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, uchwaliło Zgromadzenie wysłać do dr. Majera, telegram z podziękowaniem za życzenia.

Następnie odczytano dalsze telegramy: Z Karlsbadu od dr. Mikołaja Reichmana. Z Fryburga (Szwajcarya) od prof. tamtejszego Uniwersytetu dr. Józefa Kowalskiego. Z Pragi od dr. K. Chodounsky'ego i z Bechyna (Czechy) od Red. czasopisma lekarskiego. Z Krynicy od zarządu zdrojowego pp. dr. Koppa i radcy Sokołowskiego. Z Kissingen od dr. Franciszka Chłapowskiego, Kazimierza Kostaneckiego, wreszcie ze Szczawnicy od dr. Sborowskiego.

Z kolei wstąpił na trybunę prelegenta prof. dr. Teichmann z Krakowa, który wychował, śmiało rzec można dwa pokolenia lekarzy i w nader zajmującym, barwnym wykładzie, zastosowanym z natury rzeczy nie do ścisłego koła naukowego, lecz szerszego grona słuchaczy, mówił „o ogólnych stosunkach mózgu ludzkiego.“ Przedstawiwszy mózg ludzki jako gospodarza w jednostce, a niemniej jako gospodarza na całej kuli ziemskiej, wyłożył jego subtelną organizacyę a w dalszym ciągu historyę badań lekarskich nad tym organem ciała ludzkiego. Wykazał następnie, że dotychczasowe studya anatomiczne nie stworzyły zadowalniającej metody badania mózgu i jego przemian, gdyż substancya mózgowa niesłychanie subtelna, ciągle się zmienia, a po śmierci człowieka następuje zmiana tak raptowna, że już we 2 godziny po zgonie substancya mózgowa rozkłada się zupełnie. Prelegentowi udało się jednak wynaleźć sposób preparowania mózgu w sposób taki, że mózg utrwala się w tym stanie, w tej fazie w jakiej anatom chce go badać. Okazy takich preparatów przedstawił prelegent zgromadzeniu — i zakończył oświadczeniem, że byłby szczęśliwy, gdyby wynalazkiem swoim dorzucił choć ziarnko do wielkiej budowy nauki postępowej.

Za wykład podziękowało audytoryum znakomitemu profesorowi długotrwałymi oklaskami.

Według regulaminu, wybrano na propozycyę protomedyka dr. Merunowicza natychmiast komisyę, która ma się zająć przedstawieniem wniosków co do oznaczenia terminu i miejsca przyszłego Zjazdu. Do komisyi weszli pp.: dr. Drobnik z Poznania, dr. Henryk Jordan z Krakowa i dr. Oskar Fabian ze Lwowa.

Wreszcie referenci wydziału gospodarczego zdali sprawę o załatwieniu uchwał zeszłego Zjazdu. Referowali mianowicie pp.: dr. Merunowicz, prof. Kadyi, Królikowski, dr. Machek, Syroczyński i Fabian.

Na tem pierwsze ogólne posiedzenie zamknięto.

Na zakończenie prof. Kadyi zaprosił uczestników do zwiedzenia zakładów wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego, przy ulicy Piekarskiej.

* * *

Dziś popołudniu rozpoczną obrady sekcye, których jest 13, a referatów ogółem zgłoszonych przeszło 200.

Sekcya chemiczna obradować będzie w Instytucie chemicznym Uniwersytetu; sekcya zoologiczna w gmachu Uniwersytetu; wszystkie inne w gmachu Szkoły realnej.

* * *

Wczoraj wieczorem odbyło się w kasynie Miejskiem zebranie towarzyskie uczestników VII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, które miało przebieg nader ożywiony.

* * *

Uczestnicy Zjazdu przyrodników i lekarzy odbędą we środę o pół do 8 zrana wycieczkę, celem zwiedzenia zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie. Punkt zborny: gmach szkoły realnej.

Kroniczka wystawowa.

Dwa pisma węgierskie literackie ilustrowane, a to: *Kepés-Folyoirat* i *Vasarnapi ujsag*, zamieściły liczne i bardzo pięknie wykonane (z fotografij Trzemeskiego) ilustracye z naszej Wystawy, portrety ks. Sapiehy, dr. Marchwickiego i t. d., podając zarazem bardzo sympatycznie napisane o Wystawie artykuły.

* * *

Dzięki Zjazdowi przyrodników i lekarzy ruch na placu Wystawy od wczesnego rana nader ożywiony — pomimo tropikalnego iście upału. Oprócz dzisiejszych gości, zwiedza Wystawę jeszcze wielu uczestników Zjazdu literackiego i innych. Dziś przybyło na Wystawę 15 włościan z Jasła.

* * *

Wycieczka z Poznania na Wystawę krajową do Lwowa przybędzie za tydzień. Wyjazd uczestników tej wycieczki do Lwowa nastąpi nieodwołalnie 30 b. m. o godzinie 6 minut 40 rano z dworca głównego w Poznaniu. W wycieczce tej bierze udział przeszło 100 osób. Przeważną liczbę stanowi młodzież szkolna, t j. gimnazyaści i kilku studentów z Uniwersytetów. Zgłosili się także z gimnazyum z Leszna i Krotoszyna. Starszych osób jest także sporo. Wycieczkę prowadzi p. Franciszek Dobrowolski, redaktor *Dziennika Poznańskiego*. W Krakowie uczestnicy wycieczki staną w dniu 30 b. m. o godzinie 10 minut 11 wieczorem, a we Lwowie 31 b. m. o godzinie 9 minut 36 rano.

* * *

Wczoraj przez dzień cały panował na placu Wystawy ruch bardzo ożywiony, prawdziwie świąteczny. Prócz tych, którzy zazwyczaj w niedzielę, a więc w dzień wolny od pracy, z miasta i z prowincyi przybywają na wzgórze Stryjskie, by swobodnie i dokładnie zwiedzić pawilony wystawowe, oraz przypatrzyć się ruchowi, jaki tu panuje, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych także liczni uczestnicy Zjazdu literackiego oraz rozpoczynającego się dziś Zjazdu przyrodników i lekarzy krążyli po placu. Wspaniale wyglądała zbiorowa wycieczka młodzieży szkolnej i włościan (w liczbie 700 uczestników) z powiatu lwowskiego, która przy odgłosie 2 kapeli korpusów wakacyjnych przybyła na plac Wystawy pod przewodnictwem c. k. inspektora szkolnego p. Howorki i kilku urzędników starostwa lwowskiego. Za urządzenie tej wycieczki należy się uznanie p. radcy Kolarzowskiemu.

* * *

„Instruktor mleczarstwa dla Galicyi donosi, że centryfuga działa codziennie na Wystawie — oprócz niedziel i świąt, około godziny 1 — w lokalu znajdującym się za pawilonem rolniczym, obok pierwszej stajni nie zabudowanej. W piątki i soboty, od godziny 12 do 3 instruktor przyjmuje interesentów w tymże lokalu i udziela rad i wskazówek odnoszących się do gospodarstwa nabiałowego.

Odczyt.

W dniu jutrzejszym, we wtorek 24 b. m., wygłosi p. Z. Miłkowski (T. T. Jeż) odczyt o „Powieści polskiej.“ Dochód z odczytu przeznaczony jest na fundusz zapomogowy Towarzystwa dziennikarzy polskich. Odczyt odbędzie się w hali koncertowej na Wystawie, o godzinie 8 wieczorem a więc w czasie po zamknięciu pawilonów a przed puszczeniem w ruch fontany świetlnej. Biletów na odczyt ten nabyć można w biurze administracyi *Gazety Narodowej* (ul. Karola Ludwika).

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 23 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 360·50, Akcye kolei państwowej 347·75, Akcye tytoniowe 212·25, Anglo-austryackie 158·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 249·—, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·—. Usposobienie bardzo silne

Wiedeń, 23 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 81 40, Węgierskie akcye kredytowe 446 75, Akcye anglo-austryackie 158 50, Akcye banku Union 263·25, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 308 —, Akcye kolei Południowej 109·25. Losy tureckie 68·60, Akcye kolei państwowej 348 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·—, Akcye tytoniowe 212·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 267·75, Akcye banku dla krajów koronnych 249 10, 4-prc. węgierska renta złota 121·70, Akcye banku związkowego 138·40, Rubel papierowy 133·62, Węgierska renta papierowa 96·37, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 21 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·24, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·—, Akcye kredytowe 215·70, Polskie listy zastawne 68·70, Papiery galicyjskie 104·50,

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	[illegible]6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 lipca 1894.

Hotel Wystawy B.

PP. K. Stablewski z Ceradza, Z. Kłosowski z Zamościa, K. Ziemliński z Krasnego, K. dr. Benni i Dyonizy Hankiel z Warszawy, F. dr. Sroczyński z Krakowa, K. Schwarz i J. Rolle z Podgórza.

Hotel Wystawy C.

PP. W. Bursztyn i M. Masłowski z Szczurowej, Broniowski z Radomyśla, W. dr. Palmirski z Warszawy.

Hotel Garni.

PP. Antoniewicz i Janowicz z Warszawy, Manaber z Wiednia, A. Kornberger z Toporowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 lipca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	50	282	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	-
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ .	96	50	97	20
„ „ „ 4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa .	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	44	—	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski . . .	5	85	5	95
Napoleondor . . .	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny .	1 32	—	1 35	-
„ papierowy .	1 32	80	1 34	20
100 marek niemieckich . .	61	40	61	80

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 40	98.60
kwiecień-październik	98 40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157 80	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197 25	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 75	97.95
2. Obligacye. indem 5 pr (za zł. m. k.		
Bukowiny .	—.—	—.—
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 40	96 10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust 200 zł. emit. zł.	156 75	157 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	356 75	357 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	731 —	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	-	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247 80	248.30
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1002	1008 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	437 —	438 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3070.—	3090·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	280.50	282 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 —	206
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 25	205.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 25	116.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116 50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . .	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	88.—	89 —
z r. 1884 . .	95.65	96.65
z r. 1866 .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr	142.50	143 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 25	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58 —	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60
„ „ węg „ po 5 zł	12.20	12 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	69 —	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	70.50	71. 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	45 —	48
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144 —	150
„ „ po 50 zł. a. w.	70. -	73
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.		
7. Weksle (za 3 miesiące		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	— —	—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	
Hamburg za 190 marek w. p. n	— —	—
Londyn za ft. szt. . . .	124 45	124 75
Paryż za 100 fr.	49 45 —	49.52.5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . .	5 90 —	5.92. -
„ pełnej wagi .	. 5 89. —	5.91 -
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	9 90 5 —	9.91.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 799 (4783 1—3)

Na dniu 20 sierpnia i 24 września 1894 o godzinie 10 przedpołudniem rozpisano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 207 whl 139 w Ulanowie Salomona Längera własnej, na rzecz Elżbiety Kuryłowicz pto. 150 zł.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Isaak Spira z Ulanowa.

Ulanów, dnia 10 czerwca 1894.

L. 6027 (4693 1—3)

Vom kk. Bezirksgerichte in Biala wird kundgemacht, dass behufs Aufhebung der Gemeinschaft die exekutive Feilbiethung der dem Karl Sommer und Genossen eigenthümlich gehörigen auf den Betrag von 2675 fl 30 kr. geschätzten Realität G. E. Z. 329 der Cat. Gmde. Biala bewilligt worden ist, und dass zur Vornahme die Feilbietungstermine auf den 20 August und 10 September 1894 jedesmal um 10 Uhr früh im Gerichtshause in Biala angeordnet sind.

Ausrufspreis beträgt 2675 fl. 30 kr.

Vadium 268 fl.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchstand können hiergerichts eingesehen werden

Für unbekannte Gläubiger wird der hiesige Advokat Dr. Aronsohn bestellt.

Biala, am 20 Juni 1894.

L. 4309 (4495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Schachuy Zangena z Rozwadowa w kwocie 599 zł. 97½ ct. w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. k. 65 w Majdanie położonej, lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Majdan objętej, dłużniczki Ludwiki z Błażkiewiczów Sikorowej własnej

Cena wywołania 2975 zł.

Wadyum 298 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 1117 (4698 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salomona Schreibera i Andrzeja Firka w kwocie 35 zł 70 ct. i 100 zł. z pn., w dniach 3 września i 4 października 1894 w sądzie o godz. 10 rano realność pod l. k. 143 w Zakliczynie lwh. 143 ks. gr. gminy Zakliczyn objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 1659 zł. 50 ct.

Zakład 165 zł.

Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 26 listopada 1893 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20 maja 1894.

L. 5981 (4730 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, iż rozpisał na skutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 marca 1894 l. 11752 publiczną sprzedaż przymusową dóbr Kolińce średnie objętych wykazem hipotecznym l. 411 należących do Józefa Władyki przyzwoloną przez powyższy sąd rekwirujący celem zaspokojenia dziewięciu rat półrocznych od resztującej pożyczkowej sumy 5500 zł. wa. zalegających po 165 zł. wa. od 1 lipca 1889 tudzież prowizyi zwłoki od pojedynczych rat od dnia przypadłości tychże aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1% i zobowiązań skryptem dłużnym objętych i kosztów przyznanych w kwocie 24 zł. 36 ct. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na dzień 29 sierpnia 1894 i 27 września 1894 każdym razem o godz. 10 zrana w b. III sądu tutejszego (I piętro).

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Kolińce średnie przyjęta w sumie 21290 zł. wa. przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 2129 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr na licytacyę wystawionych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w tut. registraturze.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. dr. Liebesmanna z zastępstwem tut. adw. dr. Sagera.

Stanisławów, dnia 5 maja 1894.

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten. — Rozprawa odbędzie się

am / dnia (August 1894 um 10 Uhr vormittags / sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem)	in der Station / w stacyi	und im Amte / i urzędzie	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit — na czas: vom od – bis do	täglich — dziennie: Heu / siano à 3400 Gramm — gramów, Portionen — porcyj	Heu / siano à 4500	Stroh — słomy: gehäck / na sieczkę à 850	Stroh — słomy: Streu / na podśc. à 1700	4 mon. / 4 mies.: Betten / do łóżek (Meter-Centner — cetnarów metrycznych)	monatlich / miesięcznie: Steinkohlen / węgla kamien. im Winter / w zimie	im Sommer / w lecie	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt bei / obok podana potrzeba wynosi co do: Heu / siana	Gehäck — Stroh — słomy: na sieczkę	Streu: na podściółkę	Betten: do łóżek	Stein-kohlen / węgla kamiennego	Vadium für — co do (Gulden — złot. reńsk.): Heu / siano	Gehäck — Stroh — słomy: na sieczkę	Streu: na podściółkę	Betten: do łóżek	Stein-kohlen / węgla kamiennego
1	Tarnow / Tarnowie	Im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins / w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Tarnow, Tarnów	1 October 1894 — 30 September 1895 / 1 października 1894 — 30 września 1895	—	—	—	548	242	878	225	—	—	3400	726	6618	—	—	280	70	250
			Neu-Sandec, Nowy Sącz		—	4	—	11	50	70	—	180	—	68	150	420	25	—	6	15	20
7	Olmütz / Ołomuńcu		Troppau, Opawa		—	49	—	49	175	590	127	800	—	300	520	4300	100	—	30	100	200
			Jägerndorf, Karniów		—	7	—	7	40	70	—	110	—	40	120	420	15	—	5	20	20
			Teschen, Cieszyn			21	—	21	98	342	68	340	—	130	300	2400	55	—	15	45	100
			Bielitz, Bielsko		—	5	—	5	37	107	21	80	—	30	120	760	10	—	5	20	50
9			Olmütz, Ołomuniec		—	—	12	903	420	1740	330	—	37	5500	1250	12400	—	5	1000	270	700
			Prerau, Przerów		300	14	—	314	33	70	20	3900	—	1920	100	540	600	—	200	20	40
			Prossnitz, Prościejów		122	21	—	143	13	60	9	1830	—	875	40	420	250	—	100	10	20
			M. Weisskirchen, Hranice		164	6	—	334	17	170	50	2100	—	2050	50	1300	330	—	200	10	80
			M. Schönberg, Szymberk		—	10	—	10	96	520	44	160	—	60	300	3400	20	—	5	40	200
13	Krakau / Krakowie		Wadowice		68	172	—	240	100	45	—	3670	—	1490	300	270	500	—	150	30	8
			Chrzanów		160	7	—	167	18	—	—	2100	—	1036	54	—	320	—	110	8	—
			Kenty		160	7	—	167	18	—	—	2100	—	1036	54	—	320	—	110	8	—
			Niepołomice		160	13	—	173	60	—	—	2202	—	1073	180	—	330	—	110	18	—
			Bochnia		—	—	—	331	80	250	60	—	—	2053	240	1860	—	—	210	25	60

Anmerkung — Uwaga.

1. Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- u. Landwehrmänner;

c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV C—c des Arendierungs-Bedingnisheftes vom 1 Juli 1894 falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;

d) den Bedarf an Roggen-Schabstroh zur Strohbänder-Erzeugung in den Regie-Stationen Bochnia, Tarnow und Olmütz;

e) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau und Possnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Offiziers-Schulen, Unteroffiziers-Bildungs-Schulen und Equitationen;

f) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse zur Streustroh dann zur Heiz- und Koch Service-Gebür;

g) den Bedarf für die im Jahre 1895 eventuell in der betreffenden Station u. den von dieser bis 15 klm. entfernten Orten stattfindenden Truppen centrierungen.

2 Dem Arendator für Stroh in Olmütz steht es frei, die ärarische Brückenwage beim Heudepot gegen Erlag des jährlichen Mietzinses von 72 fl. an das Militär-Aerar mit dem Verpflegs-Magazine mitzubenützen.

3. Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen.

1 Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierzawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV C—c zeszytu warunkowego z 1 lipca 1894 r., jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość oddania dla przemarszów;

d) potrzebę słomy długiej, żytnej, do robienia powróseł w stacyach własnego zarządu Bochni, Tarnowie i Ołomuńcu;

e) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i Ołomuńcu a ewentualnie w Przerowie i Prościejowie ustanowienemi;

f) potrzebę tych dodatków do słomy na podściółkę i do serwisu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

g) potrzebę w r. 1895 dla wojska znajdującego się w dotyczącej stacyi lub od tejże stacyi do 15 klm. w oddalonych miejscach skoncentrowanego.

2. Dostawcy słomy w Ołomuńcu wolno będzie wspólnie z magazynem prowiantowym używać wojskowej wagi mostowej w magazynie siana za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 72 zł. na rzecz skarbu wojskowego.

3. Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c i k. wojska według wezwania dostarczać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen.

Jeder der Verhandlugscommission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungsgeschäftes ein nicht über 2 Monate altes Solidităts- und Leistungs Fähigkeitszeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern berufen.

Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden (in Krakau, Olmütz Troppau, Friedek und Bielitz der Stadtmagistrat) die Zeugnisse aus.

Die Soliditätszeugnisse sollen im Amtswege an jenes Verpflegsmagasin abgesendet werden, im dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungscommission einzulangen.

Complexivanbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter 12 Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, sowie Complexivanbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Anbotes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.

Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie wcześniej nad 2 miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe.

Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowymi, a nie mającym zaprotokołowanej firmy, wystawiają świadectwa właściwe władze polityczne miejsca zamieszkania; w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie, Frydku i Bielsku (magistrat).

Świadectwa rzetelności mają być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. magazynu zaopatrzeń wojska, w którym podług wyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozpraw dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godz 10 przed południem.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wstawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowaną mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen więcej stacyj, nareszcie oferty, które odstępują od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen na artykuły spożywcze, mająse być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w § 862 kodeksu cy-

Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5 Perc. der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium- und Cautionserlage befreit.

4. Heu und Streustroh ist 5 tägig, Steinkohlen halbmonatlich, Bettenstroh 4 monatlich im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Stationen vom Arendator den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuzuführen.

Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr des Bettenstrohes und der Steinkohle für die Artillerie und Traintruppen entfällt, dagegen der Arendator für Steinkohle in dieser Station verpflichtet ist auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie und Traintruppe) vom ärarischen Holzplatze zu zuführen, weshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

In M. Weisskirchen hat der Arendator auch das Heu und Streustroh der Cavallerie-Cadettenschule in das Schulgebäude zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Metercentner separat zu bedingen.

Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Das Streustroh hat zum 1/4 Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch dasBergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage desselben anzugeben.

5. In den Stationen Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice, Teschen, M. Weisskirchen und Prerau muss der Reservevorrath an Heu in der Höhe des 3-monatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von 3-monatlichen Reservevorräthen in gepresstem Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss.

Offerte bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Klgrm. schwer sein.

6. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeresverwaltung freisteht, die Reservevorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1 Juli 1894 erliegt.

Bei den genannten Verpflegsmagazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 kr., ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

8. Jeder Offeient ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

9 Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegssicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden, und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

Krakau, am 1 Juli 1894.

Von der Intendanz des k. u. k. I. Corps.

wilnego i artykułu 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczne, dokładnie wyszczególnione, a wynoszące 5 prc. zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łóżkowa co 4 miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Słoma do łóżek i węgiel kamienny mają być dostawione we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie odpada dowóz słomy do łóżek przeznaczonej, oraz węgla kamiennego dla artyleryi i trenu, za to jednak obowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi i trenu) ze skarbowego miejsca składu drzewa. z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyę uczynić.

W Morawskiej Hranicy nadto winien także dzierżawca siano i słomę na podściółkę dla szkoły kadeckiej kawalerzystów przeznaczone, dostawić do budynku szkolnego.

Zostawia się dowolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego.

Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek, względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej 1/4 część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie a nie osobno, jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

5. W stacyach: Nowy Sącz, Wadowice, Chrzanów, Kęty, Niepołomice, Cieszyn, Hranica i Przerów musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości 3-miesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości 1-miesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiste oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z 3-miesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości zupełnie przepisom odpowiadać.

Oferty, przy którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko 1-miesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną weale uwzględnione.

Siano prasowane musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości sprasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 klgrm.

6. Wyraźnie się zastrzega, że Zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach), jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1 lipca 1894.

W wymienionych magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 ct., następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

8. Już z wniesieniem oferty zmuszonym jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień.

9. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą co do współudziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia, które wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podane zostały, a o których tamże interesenci dowiedzieć się, a względnie przeczytać mogą.

Kraków, dnia 1 lipca 1894.

Z Intendantury c. i k. I. korpusu.

Offert-Formulare.

50 kr. Stempel | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit in folge Kundmachung Nr. 4026 vom 1 Juli 1894 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion . .) (Heu á 5600 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Portion)im gebundenen (Grummet á 5600 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Portion) Zustande (Streustroh á 1700 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Meterzentner) (Bettenstroh zu . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer
1 Meter-Zentner Steinkohle (. . . . . Gattung) zu . . . . fl . . . . Kr. sage: . . . . Gulden . . . . Kreuzer
auf die Zeit vom 1 October 1894 bis 30 September 1895 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzern
die Steinkohle gegen Vergütung von . . . . Kreuzer sage . . . . Kreuzern per Meterzentner
den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhendem Bescheide (der) des . . zu . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direckt dem k. u. k. Verpflegs-Magazine in . . . übermittelt werden.

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten C) c) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1 Juli 1894 zu der Verhandlung am . . . . . ten August 1894.

L. 2594 (4621 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych podatków w kwocie 1396 zł. 96 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 75 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, dr. Adolfa Bryka własność stanowiącej.

Cena wywołania 2090 zł.

Wadyum 209 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 3 czerwca 1894.

L. 4365 (4607 2—2)

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy zakupi sposobem kupieckim,

a) dla Tarnowa 9000 cetn. metr. siana
b) dla Ołomuńca 16000 cetn. metr. siana
c) dla Bochni 6000 cetn. metr. siana
d) dla Krakowa 37000 cetn. metr. siana i 13000 cetn. metr. słomy.

Dotyczące oferty muszą być wniesione najdalej do dnia 27 lipca 1894 godzinę 9 przed południem w intendanturze c. k. I korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej, z dnia 17 lipca oraz w dziennikach Czasie i Nowej Reformie z dnia 14 lipca 1894, a oprócz tego przejrzane być mogą w c. k. magazynach w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie, w filialnym magazynie powiatowym w Bochni, w izbie handlowej i przemysłowej krakowskiej, w biurach towarzystw rolniczych i wszystkich politycznych władzach powiatowych.

L. 3079 (4714 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Izaka Majera przeciw spadkobiercom Abla Majera o zapłacenie sumy 100 zł. z pn. sprzedawać będzie na dniu 8 sierpnia 1894 o godz. 10 przed południem najniżej za cenę w ilości 699 zł. 85 ct. a na dniu 10 września 1894 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny realności pod l. top. 572 i 564 w Samborze położoną zapisaną w tutejszej księdze gruntowej dla gminy kat. Sambor we wyk. hip. l. 137 na imię masy spadkowej po Ablu Majerze.

Wadyum wynosi 70 zł. aw. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Bett Horowitz tudzież niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Budzynowski.

Sambor, 4 kwietnia 1894.

L. 10773 (4716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Chaimowi Klinghofer i Hannie Dacko o zapłacenie kwoty 650 zł. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1894 i dnia 21 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 54 i 299 ks. gruntowej gminy Nowosiółki objętych dłużnika Chaima Klinghofer i Hanny z Niedźwiedziów Dacko własnych.

Cenę wywołania stanowi dla whl. 54 suma 1466 zł., dla whl. 299 suma 145 zł. a. w. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. dra Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 12 maja 1894.

Z c. k Sądu powiatowego miej. deleg.

L. 7197 (4745 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Mojżeszowi Nucie Rosenkranz pto 79 zł. 59 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika whl. 2904 ks. gr. dla gm. Horodenka objętej w dwóch terminacy dnia 23 sierpnia i dnia 13 września 1894 o 9 godz. rano w sądzie.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim także niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 1 czerwca 1894.

L. 2241 (4754 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Isaakowi Süss przez Arona i Jentę Feldmann kwoty 183 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 2 sierpnia 1894 i 6 września 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. 14 gminy Koniuszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 1880 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 188 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 12 marca 1894.

L. 3472 (4761 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 75 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 277, 101 i 88 położonych whl. 60 i 569 i 374 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętych na imię Józefa Błażejowskiego, Ignacego Kozickiego i Jana Domino zaintabulowanych w dniach 13 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 tej rano.

Ceny wywołania 75 zł., 1087 zł. 50 ct. i 215 zł.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 maja 1894.

L. 3611 (4751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 38 zł. odbędzie się na rzecz pow. kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 1/16 części posiadłości wyk. hip. l. 46 gm. Kalwarya objętej dłużniczki Katarzyny Kosek własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 sierpnia i 24 września 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa 84 zł.

Wadyum 9 zł.

Kalwarya, 22 czerwca 1894.

L. 2195 (4744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Czarnego w sumie 450 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 sierpnia i 19 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. k. 239 w Ciehem położonej Jana Mateji syna Stanisława własnej.

Cena wywołania 112 zł. 15 ct.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 czerwca 1894.

L. 5617 (4748 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 22 sierpnia 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. 27 gminy Jakimów Nuchima Hastena własnej na rzecz Perli Botwein i Chaskla Hastena ptc. 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Dra Karola Lenartowicza.

Kamionka str. dnia 28 czerwca 1894.

L. 4929 (4759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 150 zł. wa. z pn odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1894 i w dniu 24 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 12/16 części realności wykazem hipot. l. 70 ks. gr. gm. Chechły objętej dłużników Jana i Wiktoryi Kosydarów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 562 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Gustaw Ujejski w Ropczycach

Ropczyce, 12 maja 1894.

L. 10042 (4741 2—3)

Wadowicki ck. Sąd miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Muchy w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 sierpnia i 19 września 1894 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności: a) lwh. 344 w Zembrzycach małol. Guniów własnej i b) lwh. 499 tejże ks. gr. Jana Talagi własnej.

Cena wywołania ad a) 206 zł., ad b) 4 zł.

Wadyum ad a) 21 zł., ad b) 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 lipca 1894.

L. 8641 (4715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Dawidowi Strikler i innym o zapłacenie kwoty 400 zł. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1894 i dnia 21 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 6 przymusowa sprzedaż realności objętych whl. 144—145 i 290 ks. gr. gminy Nowosiółki a dłużników Dawida i Roni Striklerów tudzież Jana Chosty własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota, a mianowicie za whl. 144 suma 140 zł. za whl. 145 suma 400 zł. a za whl. 290 suma 450 zł. a. w. a wadyum 10% takowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dra Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. Dra Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 12 maja 1894.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

L. 20765 (4731 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie:

a) raty z 10 października 1892 w kwocie 60 zł.

b) raty z 10 kwietnia 1893 w kwocie 60 zł.

c) raty z 10 października 1893 w kwocie 60 zł.

d) raty z 10 kwietnia 1894 w kwocie 60 zł.

e) każdej z tych rat z 7% odsetkami zwłoki od dnia zapadłości, dalej po stręceniu powyższych rat resztującego kapitału ze sumy pierwotnej 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 13 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 314 4/4 we Lwowie położonej do Flory Seweryny Bogusz należącej, że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko wyżej ceny wywołania 6442 zł. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 6442 zł. nie niżej jednak jednej trzeciej części ceny wywołania tj. kwoty 2147 zł. 33 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 644 zł. 20 ct. złożoną być ma. akt opisania przynależności tej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Serli Rosy Bodek, Pauliny Burzmińskiej, Rubina Feiwischa Bodeka, Antoniny Hołowatej, tudzież E. Schargego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 lutego 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adw. emer. ck. Radca Schaefer mianowany został.

Lwów, dnia 26 maja 1894.

L. 4416 (4485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej wedle wyk. hip. 41 ks. gr. gm. Huczko cz. I dłużnika Fischla Flussa własnej, na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Freidesa w kwocie 82 zł. a. w. dnia 10 września 1894 i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł. a w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wrzeszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 marca 1894 do tabuli weszli, kuratorem c. k. notaryusza p. Mikułowskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 30 maja 1894.

L. 4124 (4722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1250 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 sierpnia 1894 i dnia 5 września 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/10 części realności l. wyk. hip. 141 ks. gr. gminy Rymanów objętej własność dłużniczki zmarłej Chaji Dreżli Moszkowicz stauowiącej.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rymanów, 30 czerwca 1894.

L. 3137 (4773 1—3)

C. k. Sąd pow. miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu, mianowicie zapadłych 6 rat kapitału po 16 zł. w. a. z zapadłym procentem i reszty kapitału 48 zł. w. a. z procentem 8%, i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 44 gminy Poręba mała objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Wojciecha i Katarzyny Raczoniów własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 24 września 1894 i w dniu 25 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 542 zł. w. a.

Wadyum 54 zł. 20 ct. w. a.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 28 marca 1893.

L. 4020 (4785 1—3)

Zbaraski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 sierpnia i dnia 19 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 432 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip 1008 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż, Piotra Robaka własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 510 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 51 zł.

Zbaraż, 15 czerwca 1894.

L. 4437 (4493 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lkons. 53 w Cmolesie lwh. 45 ks. gr. gm. kat Cmolas objętej, dłużnika Piotra Ziętka własnej.

Cena wywołania 430 zł. wa.

Wadyum 43 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 7140 (4756 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 sierpnia i 25 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy II ciała hipotecznego realności w Myślenicach położonej według whl. 23 ks. gr. tejże gminy objętej Zofii Cwierzowiczównej własnej na rzecz dr. Józefa Kromera o 1000 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 20 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Myślenice, d. 7 stycznia 1894.

L. 3127 (4494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem we Lwowie w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację.

a) całej realności pod lkons. 150 we Widełce położonej lwh 152 ks. gr. gm. kat. Widełka objętej, własnością solidarnego dłużnika Józefa Płocha będącej i

b) całej realności pod lkons. 407 we Widełce położonej lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Widełka objętej solidarnej dłużniczki Wiktoryi z Pomykałów 1śl. Orzechowej 2śl. Zygowej będącej.

Cena wywołania realności ad a w kwocie 700 zł., aw. a realności ad b w kwocie 400 zł. aw.

Wadyum co do realności ad a w kwocie 70 zł., a co do realności ad b w kwecie 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 31 maja 1894.

L. 4329 (4570 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego „Szczęść Boże" w Kolbuszowej w kwocie 90 zł. wa. z przynależytościami, odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. kons. 294 w Kolbuszowej położonej, l. wyk. hip. 329 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, solidarnej dłużniczki Chany z Mantlów Steuerowej własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 3881 (4496 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 359 zł. wa. z pn., odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 286 we Widełce położonej, l. wyk. hip. 265 I. i II. ciało hipoteczne objętej, własnością dłużnika Tomasza Smyrskiego będącej.

Cena wywołania 950 zł. wa.

Wadyum 95 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 8 czerwca 1894.

L. 2019 (4700 1—2)

UWIADOMIENIE.

Celem zapewnienia dzierżawnej dostawy paszy i słomy na ściółkę i do łóżek dla wojsk i zakładów wojskowych 11 korpusu, w czasie od 1 października 1894 do 30 września 1895 potrzebnej, odbędą się w następujących wojskowych urzędach prowiantowych dotyczące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert pisemnych, a mianowicie:

I. Dnia 2 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Tarnopolu dla stacyj Tarnopol, Trembowla i Strusów.

II. Dnia 6 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Czerniowcach dla stacyj: Czerniowce, Nowa Żuczka (z miejscowościami konkurencyjnymi Sadogórą i Rohożną), Radowce, Suczawa i Bojany,

III. Dnia 7 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska i Czortków.

IV. Dnia 14 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym we Lwowie dla stacyj: Brody (ze Smólnem), Brzeżany (z Kozową), Mosty wielkie, Krechów, Rohatyn, Złoczów (z Chyleczycami i Ropczycami) i Żółkiew (ze Soposzynem i Macoszynem).

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie zostało umieszczone w Nr. 165 tegoż dziennika z dnia 21 lipca 1894 oprócz tego w zwyż wymienionych urzędach prowiantowych, dalej w Izbach handlowo-przemysłowych, starostwach powiatowych, wojskowych komendach stacyjnych i urzędach gminnych w obrębie 11 korpusu się znajdujących do powszechnej wiadomości wywieszone.

Szczegółowy spis warunków dzierżawy z daty 20 czerwca 1894 można przejrzeć we wspomnianych urzędach prowiantowych i starostwach powiatowych.

Lwów, dnia 20 lipca 1894.

Z Zarządu c. i k. prowiantury wojskowej we Lwowie.

Konkursa.

L. 54182 (4763 2—3)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. Sądu kraj. wyższego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1894.

Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego XI, X i IX klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem sądowym powyższego okręgu i wskazanej klasy rangi, wniesione być mają w terminie oznaczonym do dziennika podawczego c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 lipca 1894.

Upadłości.

L. 11744 (4713 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Chaima Eisnera kramarza towarów bławatnych w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sąd. p. Tadeusza Malinę komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Andrzeja Skalę i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 13 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 18 września 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 11 października 1894 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 17 lipca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 160 (4638)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 55 der „Arbeiter Zeitung" vom 10 Juli 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Nach den Halbwüchsigen die Kinder" vom Anfang bis „noch Richter", dann von „Der Katechet, der Diener" bis zum Schlusse, 2. „Die arme Justitia", 3. „Die Verläßlichkeit des Prager Ausnahmsgerichtshofes" und 4. „Das Prager Ausnahmsgericht" vom Anfang bis „Tagesordnung sind", dann von „Drei Jahre" bis „Kinderei", dann von „Die Prager Richter" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G., ad 1 und 4 überdies das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 Juli 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Ried vom 8 Juli 1894, Z. 1162 zu Recht erkannt: Die Druckschriften 1 „Die Ausbeutung des Arbeiterstandes durch die Juden" von Franz Kayser, 2. „Die Ausbeutung des Handwerkerstandes, durch die Juden" von demselben Verfasser" und 3. „Die Juden im Handel und Wandel" von H. R. Lenz, sämmtliche im Verlage des Adolph Russel, Münster 1894, begründen, und zwar die unter 1. und 2. genannten ihrem ganzen Inhalte nach, die unter 3 genannte in den Capiteln 1, 2, 3, 6, 8, 9 und 10 objectiv den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., weil dadurch der Leser, namentlich die Volksmasse, an welche diese Druckschriften gerichtet sind, zu Feindseligkeiten gegen den jüdischen Volksstamm und gegen die jüdische Religionsgenossenschaft aufgereizt, angeeifert und verleitet wird und eben diese Absicht denselben zu Grunde liegt. Es wird daher nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft Ried verfügte Beschlagnahme dieser Druckschriften bestätigt, und nach § 493 St. P. O. u. § 36 Pr. G. die Weiterverbreitung sowie nach § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der vorgefundenen Exemplare derselben ausgesprochen.

Wien, am 10 Juli 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1894, Z. 15165, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: Kladensky hornik a hutnik" vom 10 Mai 1894 wegen des Artikels: „Pan Titlbach" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1894, Z. 15096, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Na zdar" vom 8 Mai 1894 wegen des Artikels: „Ucel svete prostredky" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1894, Z. 15352, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Volne Listy" vom 9 Mai 1894 wegen der Artikel: „Jarni vzdechy proletare" und „K postupu" nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1894, Z. 5272, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Straž na Cidline" vom 2 Juni 1894 wegen des Artikels: „O Rakousku napsal Arbes" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1894, Zl. 5268, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Jicynsky Obzor" vom 2 Juni 1894 wegen des Artikels: „Zakazany vylet obcanske besedy v Soberazi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1894, Z. 5280, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Horicky List" vom 1 Juni 1894 wegen der Artikel: „Nemecka vyzyvavost" und „Knezim — vlastencum" nach den §§ 305, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1894 Z. 5335, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Straž na Cidline" vom 2 Juni 1894 wegen des Artikels: „Ruska a rakouzka vlada" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1894, Zl. 7557, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 25 Mai 1894 wegen des Artikels: „Velitel videnskeho sboru" nach § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13839 (4709 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi majętności Pstrągowa dolna część „Lesiaczyn" dom. 40 pag. 565 i dom. 255 pag. 12 i 15, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a względnie dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tych wierzycieli tej majętności, a mianowicie:

1. dla Franciszka i Barbary Bilańskich;
2. dla Józefa Stanisława 2 im. Lesieckiego, Józefa Tomasza 2 im. Lesieckiego, Cypryana Lesieckiego, Michała Lesieckiego i Heleny Benigny 2 im. Lesieckiej;
3. dla Maryanny Elżbiety i Teresy Kobylańskich;
4. dla Josego Zyna;
5. dla nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli dóbr Czudec z przyległ., a wreszcie
6. dla Ignacego i Maryanny Wasylewskich — ustanowił kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego, a jego zastępcą adw. dr. Juliusza Chodackiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 12 lipca 1894.

L. 3292 (4728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Wasyla Jawdoszyna Semenów z miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek pozwu Michała Arsenego przeciw niemu i innym o uznanie własności parceli gr. 1927/2 w Sinkowie położonej, wniesionego, termin do rozprawy na dzień 19 lipca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kurator w osobie pana Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach ustanowiony został.

Wzywa się Wasyla Jawdoszyna, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 10 kwietnia 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 lipca 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Husiatyn	Kociubińczyki, Siekierzyńce (Jakóbówka).
	Sambor	Bereźnica.
	Sokal	Sokal
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Stryj	Łany stryjskie, Monasterzec.
	Zaleszczyki	Jakóbówka ad Torskie.
Wąglik	Kołomyja	Siemakowce.
Róża wąglikowa	Horodenka	Czortowiec, Strzylcze.
	Husiatyn	Kluwińce (ob. dw.), Trybuchowce.
	Skałat	Panasówka, Stawki
	Trembowla	Krowinka.
	Zbaraż	Worobijówka.
Parchy u koni	Gorlice	Klimkówka.
	Kolbuszowa	Kopcie.
	Rzeszów	Rzeszów (miasto).
	Zbaraż	Worobijówka (ob. dw).
Wścieklizna	Horodenka	Kopaczyńce (obw. dw).
	Husiatyn	Husiatyn (miasto).
	Kraków	Kraków (miasto).
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Chlebowice wielkie (ob. dw)
	Borszczów	Paniowce.
	Żywiec	Milówka.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5290 (4721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Burczego, ze Józef Wolf wniósł przeciw niemu i spólnikom skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 126 gminy Kliszów, na którą termin do obrony na dzień 11 lipca 1894 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tedy Jana Burczego, dla którego kuratorem adwokat dr. Brandt ustanowiony został, aby na terminie albo osobiście się stawił, lub też kuratorowi albo innemu pełnomocnikowi wszelkich środków do obrony dostarczył, inaczej bowiem sam skutki zaniedbania poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 19 maja 1894.

L. 23541 (4522 3—3)

C. k. Sąd delegowany zawiadamia Franciszka Wąsikiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż wydany w sprawie Magdaleny Koskownej przeciwko niemu pto 350 zł. wa. z pn. wyrok z dnia 30 września 1893 l. 40316 doręczonym został do rąk ustanowionego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum adw. dr. Ławrowskiemu w Krakowie.

Wzywa się przeto Franciszka Wąsikiewicza, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podał, lub innego swego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem niekorzystne następstwa z tego zaniedbania dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał

Kraków, 3 czerwca 1894.

L. 8282 (4615 3—3)

Jana Kaster i Karolinę 1 śl. Kuhny 2 śl. Kaster z Kalinowa obecnie z miejsca pobytu nieznanych zawiadamia się, ze w sprawie wpisu na rzecz Jana i Anny małż. Waberów prawa własności posiadłości lwh. 258 księgi gruntowej dla gminy kat. Kalinów objętej ustanowiono dla nich adw. dr. Steuermanna w Samborze kuratorem, któremu ts. uchwałę z 19 maja 1992 l. 7039 doręczono.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Sambor, dnia 16 września 1893

L. 9290 (4593 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom dr. Teodora Raucha o 2792 zł. 72 ct., celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 10 lutego 1894, l. 17620 nieznanej z miejsca pobytu Sewerynie z Rauchów Mianowskiej, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Białkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 czerwca 1894.

L. 6291 (4710 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego, w Ameryce przebywającego Michała Gawrońskiego że przeciw niemu Franciszek Wojciechowski wniósł pozew de praes. 8 czerwca 1894 l. 6291, że na skutek tego termin do obrony na dzień 21 sierpnia 1894 wyznaczono.

Wzywa się go przeto, by na termin sam stanął lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle potrzebnych informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 30 czerwca 1894.

L. 23201 (4643 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslauders, ze przeciw niemu wniósł Stanisław Atteslauder pozew de praes. 1 lipca 1894 l. 23201 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 1894 l. 23201 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lipca 1894.

L. 28838 (4702 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby ck. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego z dnia 12 lutego 1894 l. 7610 wzywa posiadacza obligacyj indemnizacyjnych nr. 2070 Galicyi zachodniej z dnia 1 listopada 1853 i nr. 44941 Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853, każdej po 100 złr. mk. zawinkulowanych jako kaucya służbowa śp. Teodora Boczarko, byłego konduktora pocztowego, ażeby te obligacye w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie ck. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego we Lwowie za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 11248 (4564 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Olwańskiego, że celem doręczenia jemu tusąd. rezolucyi tabularnej z dnia 23 sierpnia 1892 l. 12868 ustanowiono dla niego kuratora ad actum adw. dr. Horbaczewskiego, i że przeznaczona dla niego wyż wymieniona rezolucya temuż kuratorowi doręczoną została.

Czortków, 30 stycznia 1894.

L. 10538 (4611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i tow. o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dra Mikołaja Fedorowicza kuratorem Dra Kwaśnickiego z substytucyą Dra Staubera i doręczył kuratorowi Drowi Kwaśnickiemu nakaz zapłaty z 2 czerwca 1894 l. 8667 dla Dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, 30 czerwca 1894.

L. 39222 (4798)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu sejmowym we Lwowie następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych w sposób używany przy losowaniu zapisów długów państwa, a mianowicie:

A. Czterdzieste drugie (XXXXII) losowanie 6 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873.

Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600.000 zł. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	5 sztuk	po	100 zł. =	500 zł.
„ B.	4 „	„	300 „ =	1.200 „
„ C.	10 „	„	500 „ =	5.000 „
„ D.	10 „	„	1.000 „ =	10.000 „

Ogółem w imiennej wartości na 16.700 zł.

B. Dwudzieste drugie (XXII) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883.

Wedle zatwierdzonego przez wys. ck. Ministerstwo skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865/F. M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 3,800.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	33 sztuk	po	100 zł. =	3.300 zł.
„ B.	20 „	„	500 „ =	10.000 „
„ C.	7 „	„	1.000 „ =	7.000 „
„ E.	1 „	na		10.000 „

Ogółem w imiennej wartości na 30.300 zł.

C. Siódme (VII) losowanie 4 p c. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1891.

Wedle zatwierdzonego przez wys. ck. Ministerstwo skarbu z dnia 20 kwietnia 1891 do l. 1639/F. M. planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,500.000 zł. wa. wylosowane będą następujące obligacye:

Serya A.	18 sztuk	po 100 zł. =	1800 zł.
„ B.	1 sztuka	na	500 „
„ C.	1 „		1000 „
„ D.	1 „		5000 „

Ogółem w imiennej wartości na 8300 zł.

Wreszcie D. Trzecie (III) losowanie 4 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893, emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29,425.000 zł.)

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Ser. A.	13 szt.	po	100 kor. =	1.300 kor.
„ B.	64 „	„	200 „ =	12.800 „
„ C.	16 „	„	1.000 „ =	16 000 „
„ D.	58 „	„	2.000 „ =	116 000 „
„ E.	5 „	„	10.000 „ =	50.000 „

Ogółem w imiennej wartości na 196.100 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej" i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", oprócz tego wynik losowania pożyczki z r. 1893 będzie ogłoszony w Berlinie, Frankfurcie n. M i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1894.

L. 12153 (4780 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryciowi Fedorakowi Petra z Łuczy, że dnia 13 lipca 1894 do l. 12153 Abraham Blecher z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 12 zł. a. w. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 sierpnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Mikołaja Stefanków z Łuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 13 lipca 1894.

L. 41674 (4767 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 lipca 1894 l. 21139 p daje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że od 1 sierpnia 1894 począwszy mogą być wysełane do c. k. urzędów pocztowych w Beirucie, Konstantynopolu, Salonikach i Smyrnie polecone listy za pobraniem do kwoty 500 zł., 1250 franków.

Na poleconych listach powziątkowych do rzeczonej miejscowości należy kwotę powziątkową uwidocznić w walucie frankowej.

Zresztą do powyższych posyłek znajdują zastosowanie zawarte w rozporządzeniu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 lipca 1892 l. 26522 przepisy tyczące się w ogóle obrotu powziątkowego poczty listowej.

Lwów, 17 lipca 1894.

L. 13790 (4737 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Wendekera przedtem w Goleszowie zamieszkałego, że w sprawie zaintabulowania Józefa i Barbary Pazdrów za właścicieli części majętności tabularnej Goleszów, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Wojciecha Busia i że kuratorowi doręczono tus. uchwałę z dnia 19 kwietnia 1894 l. 7565.

Tarnów, dnia 12 lipca 1894.

L. 22479 (4645 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes. 26 czerwca 1894 l. 22479 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1894 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi, ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 czerwca 1894.

L. 23472 (4644 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Stanisław Atteslauder pozew da praes. 3 lipca 1894 l. 23472 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłate z dnia 6 lipca 1894 l. 23472 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. Dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lipca 1894.

L. 23721 (4642 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 5 lipca 1894 l. 23721 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 1894 l. 23721 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. Dra Michała Münza w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lipca 1894.

L. 14830 (4600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiff, że przeciw niemu wydaną została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na rzecz Hermana Heinbacha na ruchomości dla sumy 1000 zł. aw. zpn i doręczono ustanowionemu kuratorowi jego adw. dr. Bylinie w Stryju, i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 6 lipca 1894.

L. 2382 (4601 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Sadowską, iż w sprawie hipotecznej Zarządu funduszu przedsiębiorstwa regulacyi rzeki Łęgu o współprawa własności parc. gr. 839/4 w Gorzycach położonej na rzecz tegoż przedsiębiorstwa ustanawia kuratorem ad actum dr. Winklera adwokata w Tarnobrzegu i temuż doręczono rezolucyę tus. z dnia 5 września 1890 l. 10310 w tej sprawie wydaną a dla niej przeznaczoną.

Tarnobrzeg, 15 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

42845

Offert-Ausschreibung.

Zur Ausrüstung der im October 1894 zur Eröffnung gelangender kk. Staatsbahnlinie Stanislau-Woronienka wird die Lieferung der erforderlichen Aufschrifts-Tafeln (aus Zinkguss) im approximativen Kostenbetrage vom 1100 fl. im öffentlichen Offertwege vergeben.

Die zur Lieferung ausgeschriebenen Gegenstände müssen verpackt und franco einer Station der kk. Staatsbahnen bis längstens 15 September 1894 geliefert werden.

Offert Formularien und Lieferbedingnisse sowie die speziellen Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, können bei der gefertigten kk. General-Direction (Fünfhaus, Westbahnhof, Fachabtheilung II.) ferner bei den kk. Eisenbahn-Betriebs-Directionen Krakau, Lemberg und bei der kk. Eisenbahn Bauleitung Stanislau eingesehen, und bezogen werden. Die Pläne liegen daselbst zur Einsicht auf

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 4 August 1794, 12 Uhr Mittags, bei der kk. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen in Wien einzureichen.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte wird zwei Stunden nach Schluss des Einreichungstermines durch die hiezu bestimmte Commision bei der gef. General-Direction stattfinden.

Es steht den Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Wien, im Juli 1894.

K. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(4764 1—3)

Rozpisanie ofert.

Dla zaopatrzenia mającej się w październiku b. r. otworzyć c. k. państwowej linii kolejowej Stanisławów Woronianka, zostanie w drodze publicznej licytacyi oddaną dostawa potrzebnych tablic cynkowych z napisami, w przybliżonej sumie 1100 zł. wa.

Przedmioty, na które rozpisuje się dostawę mają być dostawione opakowane i franco na jednej ze stacyi kolei państwowych najpóźniej do dnia 15 września 1894.

Formularze na oferty, warunki dostawy jakoteż szczegółowe postanowienia dla składania ofert mogą być obejrzane i nabyte u podpisanej ck. Jeneralnej dyrekcyi (Fünfhaus, dworzec kolei zachodniej, fachowy oddział II) jakoteż w c. k. dyrekcyach ruchu w Krakowie i Lwowie i u kierownictwa budowy w Stanisławowie. Plany są tam również wyłożone.

Dotyczące opieczętowane oferty mają być wniesione najpóźniej do dnia 4 sierpnia 1894 o godzinie 12 w południe w c. k. Jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Otwarcie złożonych ofert przed dotyczącą komisyą podpisanej Jeneralnej dyrekcyi nastąpi w 2 godziny po ostatecznym terminie wniesienia.

Oferentom wolno jest być obecnymi przy otworzeniu ofert.

Wiedeń, w lipcu 1894.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Z. 43018/94

Lieferungs-Ausschreibung

Zur Deckung des Brennholz-Bedarfes auf den Linien der k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction Lemberg für das Jahr 1895 wird die Lieferung von 26000 Raummeter Buchen, oder Birken-Brennholzes und 9000 Raummeter Kiefer, Tannen, oder Fichten Brennholzes im Offertwege vergeben.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder blos auf einen Theil desselben zu beziehen.

Die Ablieferung des offerirten Quantums wird unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungs Bedingnisse franco beliebiger Stationen der galizischen k k. Staatsbahnen und der vom Staate in Galizien betriebenen Privatbahnen in der Weise zu geschehen haben, dass ein Drittel unbedingt bis Ende Dezember 1894 das zweite Drittel bis Ende März 1895 und der Rest längstens bis Ende Juni 1895 abgeliefert wird. Die Preise sind franco derjenigen Station, in welcher die Ablieferung geschehen soll per einen Raummeter mit 8 cm. Aufmass zu notiren.

Die zur Offertsstellung erforderlichen Formularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungs Bedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direction im Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst zur Einsicht auf, und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 50 kr Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offertsformulare ist längstens bis 16 August l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferungen von Brennholz" bezeichnet bei der k. k. Eisenbahn Betriebs Direction in Lemberg einzureichen.

Gleichzeitig ist bei der Cassa der gefertigten Betriebs-Direction ein Vadium in der Höhe von 5 Prozent des Lieferungswerthes zu hinterlegen oder an dieselbe in einem separaten Couvert einzusenden.

Den Offerten dürfen Werthpapiere nicht beigeschlossen werden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 16 August l. J. um 1 Uhr Nachmittags statt, und wird den Offerenten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juli 1894.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(4789)

Ogłoszenie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę drzewa opałowego na rok 1895 w ilości 26000 metrów sześciennych drzewa bukowego lub brzozowego i 9000 metrów sześciennych drzewa jodłowego, sosnowego lub smerekowego.

Wniesiona oferta opiewać może albo na całą ilość rozpisaną lub też na dostawę częściową.

Dostawa oferowanej ilości uskutecznioną ma być przy ścisłem zachowaniu dotyczących warunków dostawy franko w dowolnych stacyach galicyjskich c. k. kolei państwowych lub zarządzanych przez państwo kolei prywatnych w ten sposób, aby 1/3 do końca grudnia 1894, 1/3 do końca marca 1895, a reszta najpóźniej do końca czerwca 1895 dostarczoną była.

Ceny podane być mają za jeden metr sześcienny z 8 prc. nadmiarem franko tej stacyi, w której dostawa jest oferowaną.

Wzory ofert jakoteż warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu w biurze dla spraw warstatowych i pociągowych.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane i w napis „Oferta na dostawę drzewa opałowego" zaopatrzone wnieść należy u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najdalej do 16 sierpnia b. r. godziny 12 w południe.

Równocześnie należy złożyć wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanego materyału w kasie Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub nadesłać do tejże osobnym listem.

Papierów wartościowych do samej oferty dołączyć nie wolno.

Roztwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnym nastąpi w dniu 16 sierpnia b. r. o 1 godzinie po południu.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, w lipcu 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Konkurs 887

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem śp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub w Złoczowie.

2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krebowieckich, przy równych kwalifikacyach ma pierwszeństwo.

3. Ci, którzy te stypenda otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 20 sierpnia 1894, do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

L. 180 (4736 1 3)

Rozpisanie budowy.

Na przestrzeni Krasne-Skwarzawa od klm. 392·60 do klm. 404·1 c. k. kolei państwowej, Lwów-Podwołoczyska zostaną roboty dla budowy 2 toru mianowicie „podtorowe i nawierzchnie" w drodze ofertowej rozdane.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych.

Koszta budowy w przybliżeniu wynoszą około 98975 zł.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze do takowych, ceny jednostkowe, kosztorys sumaryczny, plany projektu, przepisy i inne drukowane załączniki są do przejrzenia w biurach c. k. Generalnej Dyrekcyi (Wiedeń XV. Westbahnhof oddział 2) i w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie (Kopernika l, 30).

Oferty opieczętowane należy wnosić do c. k. gen. Dyrekcyi najpóźniej do dnia 7 sierpnia 1894 godz, 12 w południe.

Zastrzega się wyraźnie iż tylko ci oferenci na uwzględnienie swych ofert liczyć mogą, którzy udowodnią swoje wiadomości techniczne, jakoteż, że ich stosunki finansowe na przedsięwzięcie tych robót pozwalają.

Oferty, których oferenci dotyczących postanowień nie podpisali, lub których wniesienie przed złożeniem kaucyi nastąpiło, nareszcie oferty takie, w których częściowe lub całkowite zmiany oferty wywołują, zostaną nieuwzględnione.

Wiedeń, w lipcu 1894.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Za przedruk nie płaci się).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.